

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw, Władysława Weissbroda, pocztowym praktykantem konceptowym dla Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 marca b. r. do l. 32.691 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 26 lutego do 3 marca b. r. i z dnia 4 marca b. r. l. 32.671 o rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 marca 1905 l. 8.722 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Krocacji Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 marca.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Gabinet francuski nie potrafił dotąd zdobyć sobie zupełnego zaufania byłej straży pretoriańskiej pana Combes. Niedo-

wierzenie objawia się zwłaszcza w kierunku polityki wyznaniowej. Pp. Rouvier i Bienvenu-Martin robią przeciw, co mogą. Przedłożyli projekt rozdziału Kościoła i państwa i zaręczyli solennie, że czynią to na serwo z wolą doprowadzenia rzeczy do końca. Mimo to nie ustają podejrzenia głoszące, że rząd posługuje się w tym wypadku metodą, ut *aliquid fecisse videatur*, że dąży do porzebania własnego projektu przy sposobności komisyjnych nad nim obrad. Prawdopodobne jednak jest przypuszczenie, że ta podejrliwość zbyt może hałaśliwa, jest tylko środkiem dyplomatycznym, użytym przez partię radykalną w celu podniecenia niedosyć gorących antyklerykalnych skłonności nowego gabinetu.

Na terenie polityki zagranicznej najważniejszym z doszłych do publicznej wiadomości aktów rządu była mowa ministra spraw wewnętrznych p. Etienne, który na jakimś bankiecie uspokoił Francję o los Indo-Chin, stanowiących według korespondencji, otrzymywanych przez *Temps*, najbliższą pokusę dla zabobnych instynktów japońskich. Otóż zdaniem p. Etienne, niema na świecie siły, któraby zdołała Indochiny odebrać Republice francuskiej.

Hr. Buelow obсыpany jest powin-szowaniami i podarunkami z powodu zawarcia traktatów handlowych. Owe demonstracyjne gratulacje byłyby może niezbyt przyjemne dla obcych kontrahentów, jako dowód zbyt wielkiej korzyści, zapewnionych przez traktaty interesom niemieckim, gdyby nie wrażenie, że i w tym wypadku impuls, dany przez znaną wrażliwość Wilhelma II. i jego skłonność do uroczystego manifestowania na zewnątrz swoich wewnętrznych uczuć, był hasłem, które stworzyło naśladowców.

Personal kolei włoskich nie ma szczęścia do opinii publicznej Włoch. Jak oburzyli strejk zeszłoroczny, tak i obecny, słabnący już zresztą, a rzekomo legalny opór fun-

keyonaryuszy kolejowych przeciw rządowi, polegający na wykonywaniu przepisów nowej instrukcji w sposób niby dokładny, a w rzeczywistości uniemożliwiający ruch kolei, wywołuje potępienie ze strony całego społeczeństwa włoskiego. Energia p. Giolitti w traktowaniu tych wybryków znajduje też ogólny poklask.

Sprawa irlandzka odbiła się echem przy zamierzonym, a częściowo już dokonanym przekształceniu gabinetu angielskiego. Mianowicie na miejsce lorda Milnera, ustępującego ze stanowiska naczelnego komisarza Afryki południowej, zarządcy Transvaalu i kolonii Orańskiej ma przyjść pierwszy lord admirał lord Selborne, którego posadę obecną zająć ma znowu sekretarz stanu dla Irlandyi, a w ostatnich tygodniach przedmiot gwałtownych ataków irlandzkiej grupy w Izbie gmin, p. Wyndham.

Ogłoszony w dzisiejszych depeszach ukaz cara Mikołaja II. do ministra spraw wewnętrznych, powołujący wolno wybranych przedstawicieli narodu do współudziału w pracy ustawodawczej jest wypadkiem dziejowym od czasu przewrotów epoki napoleońskiej zapewne najważniejszym. Przed wzrokiem naszym otwiera się karta historii zupełnie nowa. Zrozumiał jest też ogromny niepokój o to, co na tej karcie zechce wypisać przyszłość.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 3 b. m.).

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów odpowiedział P. Minister oświaty dr. Hartel między innymi na interpelację p.

Daszyńskiego i tow. w sprawie uposiedzenia Uniwersytetu krakowskiego, zwłaszcza pod względem klinik.

P. Minister stwierdza, że prelimitowany kredyt *brutto* w wysokości 226.000 koron nie jest przeznaczony dla wszystkich klinik, lecz tylko dla tych czterech klinik, które znajdują się pod bezpośrednim zarządem Państwa i należą do klinicznego zakładu uniwersyteckiego. Zarząd ekonomiczny tych klinik przed niedawnym czasem został zorganizowany. Że suma 226.000 koron jest za szczupłą, tego nie można powiedzieć, opierając się na porównaniu z innymi klinikami. Nie jest także słusznem twierdzenie, jakoby przez oszczędność nastąpiła redukcja liczby łóżek, t. j. trwałe opróżnienie łóżek i sal dla chorych. Jeżeli zarząd Ministerstwa oświaty przykłada ze swego obowiązku wielką wagę do oszczędności w klinikach, to przedewszystkiem najlepszym w tej mierze środkiem okazuje się zaniechanie zbędnych wydatków, unormowanie ich w sposób racjonalny i ekonomiczny i wykonywanie świadomej celu kontroli. Na tej drodze będzie można — bez szkody dla badań nauki oraz bez szkody dla chorych — obniżyć koszt utrzymania czterech klinik w Krakowie, wynoszące dotychczas z pewnością niesprawiedliwą sumę 5¼ kor. dziennie na głowę. W ten sposób będzie też można zapewnić dalszą egzystencję tych zakładów w razie każdorazowo przyznanych środków. Koszt roczna dla wspomnianych wyżej czterech klinik jest znacznie wyższy, aniżeli dla klinik innych Uniwersytetów. Już z cyt. budżetu wynika, że Uniwersytety w Krakowie i Lwowie nie są gorzej wyposażone, aniżeli Uniwersytety w Grazu, Pradze i Innsbruku. Nikogo zaś chyba nie zdziwi, że Uniwersytet wiedeński wymaga znacznie większej sumy uposażenia.

Miedzy odczytanymi wczoraj interpelacjami znajduje się interpelacja p. Daszyńskiego

81)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

XV.

(Ciąg dalszy).

— Dla Boga, dobrodzieju! czemżeśmy przeciw ojczyźnie tak zgrzeszyli?

— Czem? Bezprawiem, swawolą, rozpustą i pijaństwem... Oj! lekko u nas ludzie takowe rzeczy biorą i nie wiedzą, jako się szerzy ta zaraza, nie wiedzą, jako rysują się mury tej wspaniałej budowli i pułap grozi naszym głowom. Oto wojna nad nami, oto nie wiadomo jeszcze, czy nie przeciw nam zwróci poganin swą potęgę, a wy — żołnierze chrześcijańscy — cóż najlepszego czynicie? Wołają już trąby do boju, a wam jeno w głowie wino i swawola. I z wesołym sercem siekacie stróżów tego prawa, które jakiego takiego ładu broni. Któż owe prawa postanowił? Szlachta? A kto jej depece? — szlachta! — Jakoż wystąpi na pole chwały ów kraj, owo antemurale Christianitatis, gdy nie żołnierze, jeno pijacy, nie obywatele

jeno swawolnicy i warcholowie w nim mieszkają?...

Tu przerwał pan Serafin i, przycinawszy rękę do czoła, znów zaczął chodzić wielkimi krokami po izbie, a oni spoglądali na się w zdumieniu i pomieszaniu, albowiem nie spodziewali się nie podobnego z ust jego usłyszyć.

Lecz on, westchnawszy ciężko, tak mówił dalej:

— Wezwaniście byli przeciw krwi pogańskiej, a rozleliście chrześcijańską; wezwaniście byli na obronę tej ojczyzny, a wystąpiliście jako jej wrogowie, boć oczywiste, że im większy nieład w forticy, tem i forteca sama słabsza... Są jeszcze na szczęście i zane dzieci tej matki, ale, że i takich, jak wy, jest, jakim rzekł, legion, że tu nie wolność, jeno swawola kwitnie, nie posłuch, jeno bezkarność, nie surowy obyczaj, ale rozpusta, nie miłość ojczyzny, jeno prywatna, że tu się sejmy rwą, że skarb pustoszeje, że bezład się podnosi i wojny domowe jako rozkiełznane konie trątują tę ojczyznę, że o jej losach pijane głowy stanowią, że jest ucisk poddaństwa — i od góry do dołu bezprawie — przeto się krwawi moje serce, i klęsk, i gniewu Bożego się boję...

— Dla Boga! to się nam chyba powieść — czy co? — zawołał Łukasz.

A pan Cypryanowicz przemierzył kilkakrotnie jeszcze krokami izbę — i mówił dalej, ale już jakby nie do Bukojemskich, tylko do siebie;

— Jak Rzeczpospolita długa i szeroka — jedna wielka uczta, a na ścianie nieznana ręka pisze już: „Mane... Tekel... Fares!“ Leje się wino a poleje się krew i ły. Nie

ja jeden to widzę, nie ja jeden to przepowiadam, ale próżno ślepemu świecę przed oczy stawiać, albo głuchemu pieśń śpiewać...

Nastało milczenie. Bracia wciąż patrzyli to na siebie, to na pana Serafina, w coraz większej konfuzji, wreszcie Łukasz szepnął:

— Niech się rozpuknę, jeśli co rozumiem.

— I ja.

— I ja...

— Bo, żeśmy parę razy podpili...

— Cicho, nie wspominaj...

— Jedźmy do domu...

— Jedźmy.

— Czołem waszmości dobrodziejowi! — rzekł Marek, wysuwając się naprzód i pochylając się do kolan pana Serafina.

— A dokąd?

— Do Leśniczówki. Bóg nas wspomaga...

— I ja wspomogę; — odrzekł pan Cypryanowicz — jeno mi się żal zebrał w sercu i musiałem go wylać. Idźcie, waćpanowie, na górę, spoczniście — później dowiecie się, com postanowił.

I w godzinę później kazał zaprzadzić i pojechał do księdza Woynowskiego.

Ksiądz zgorszył się także niemało uczynkami Bukojemskich, ale ohwilami nie mógł się też wstrzymać od śmiechu, albowiem, długie lata służąc wojskowo, pamiętał i przypominał sobie różne przygody, jakie przytrafiały się i jemu samemu, i towarzyszą. Jednakże przepicia koni nie mógł brać darować.

— Żołnierz często poswawoli, — rzekł — ale tego nadto, gdyż kto konia zbędzie, ten

służbę zdradza. Bukojemskim rzeknę, że byłbym rad, gdyby im sąd marszałkowski łby z karków postrzącał — i pewno że przykład przydałby się swawolnikom, ale waści wyznam, że byłoby mi ich żal, bo wszyscy czterej chłopcy jako się patrzy. Znam ja się na tem z dawnych czasów i z góry powiem, co kto wart. Owoż co do Bukojemskich — niezdrowo będzie tym poganom, którzy się w ataku pierś pierś z nimi uderzą. Cóż waćpan względem nich zamyslasz?

— Jużci bez poratowania ich nie zostawię, ale tak myślę, że gdybym ich samych wysłał, to może im się toż samo po raz wtóry przytrafić...

— Prawda! — rzekł ksiądz.

— Przeto przyszło mi do głowy, żeby razem z nimi pojechać — i wprost rotmistrzowi ich w ręce oddać. Raz pod chorągwią i w karchach — nie będą już sobie mogli na nie podobnego pozwolić.

— Prawda! to arcy grzeczna myśl. Odprowadź ich waćpan do Krakowa, bo tam się będą chorągwie ściągaly. Ba! za jedną drogą może i ja się z waścią wybiore, bo w ten sposób naszych chłopaków obaczym, a potem różniejsi wrócimy.

Na to uśmiechnął się pan Cypryanowicz i rzekł:

— Sam tylko jegomość wrócisz.

— Czemu zaś?

— Bo ja się też zaciągnę...

(Ciąg dalszy nastąpi).

i tow. w sprawie wnieszenia się pruskiego urzędnika policyjnego do wewnętrznych spraw Austrii. Interpelanci twierdzą, że pruski radca policyjny Maedler z Bytomia, bawił w grudniu z. r. z polecenia rządu pruskiego w Wadowicach a prawdopodobnie i w innych miastach galicyjskich, aby zbadać, czy prawdą jest, że wpływają tam na osiedlonych w Galicji obywateli, by nie przybyli na pewien proces w Bytomiu, na który zostali zawezwani jako świadkowie. Maedler miał wygotować pisemne sprawozdanie o swych dochodzeniach dla pruskiej prokuratury i sprawozdanie to przy rozprawie głównej dnia 17 lutego b. r. odczytano. Mowa jest w niem o tem, że pewien urzędnik policyjny w Wadowicach oświadczył w obec Maedlera gotowość przyjmowania pieniędzy, przeznaczonych na podróż dla świadków i postarania się, by oni przyjechali do Bytomia. Wszystkie te fakty i przeszłość Maedlera, jednego ze znanych prowokatorów, dowodzą, zdaniem interpelanta, że w Galicji urzędował on, jak gdyby w prowincji pruskiej. W obec tego, że także rossyjscy szpiegowie, według interpelacji, krążyli po Galicji, by śledzić ruch polityczny, zapytują interpelanci, co Rząd zamierza uczynić, by temu zapobiedz.

Odczytano także interpelacje p. Hanusza i tow. w sprawie aresztowania austriackiego poddanego Wilhelma Schmidta w Łodzi; p. Breitera i tow. do P. Ministra kolei żelaznych w sprawie oddania budowy kolei Tarnopol-Zbaraż firmie Rybak, Sochański i sp., za którą kryje się pruska spółka kolejowa; firma ta — zaznacza interpelant — mimo panującej nędzy — w ciągu roku nie wykonała żadnej pracy, która dałaby ludności zarobek; p. Breitera i tow. do P. Ministra skarbu w sprawie postępowania władz skarbowych przy rozdawaniu trafik.

P. Schuhmayer protestował przeciw sposobowi, w jaki P. Minister obrony krajowej zwykł odpowiadać na interpelacje, w sprawie znęcania się nad żołnierzami. Mowca uznał się, że zarząd wojskowy nie bada wypadków pokrzywdzenia żołnierzy, jeśli te wypadki podnosi stronnictwo i prasa socjalno-demokratyczna.

Następnie opisywał mowca fakt rzekomego znęcania się nad pewnym dragonem nazwiskiem Hangler i opowiadał, jak go przed śmiercią miano zaniedbywać. Mowca protestował dalej przeciw zawartemu w ostatniej mowie P. Ministra obrony krajowej zarządowi podburzania w armii i denuncjowania, a w końcu prosił o przyjęcie nagłego wniosku.

Następny mowca, lekarz sztabu generalnego dr. Uriel, stwierdził z zad. oświeceniem, że w przytoczonym przez p. Schuhmayera wypadku obowiązek lekarzy został w pełni wykonany. Mowca przekonany jest, że nawet cień zarzutu nie pada na szpital garnizonowy w Grazu. Jako stary, doświadczony lekarz musi mowca stwierdzić, że nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy opis wypadku z Hangerem, oparty na zeznaniach matki Hanglera. Nie można ostrej krytyki opierać jedynie na zeznaniach matki, bolejącej nad losem swego jedyne dziecko. Złożonym pod przysięgą zeznaniom lekarzy, którzy czuwali nad Hangerem, należy przyznać, że tylko tyle oddać wiary, co zeznaniom matki. Na podstawie aktów przedstawia mo-

wca wypadek z Hangerem i w końcu zapewnia, że nie tylko armia, lecz cała Austria może być dumna z naszych szpitali wojskowych. (Okrzyki protestu z ław socjalistycznych).

W dalszym ciągu dyskusji nad wnioskiem p. Schuhmayera, po przemowach posła Noskego (niem. postęp.), p. Fressla (czeski radykał), dalej generalnego mowcy pro p. Völkl'a, na koniec p. hr. Sternberga i wnioskodawcy p. Schuhmayera w głosowaniu oświadczyło się za nagłośnieniem wniosku 84 posłów, przeciw 45. Ponieważ nie było większości dwóch trzecich głosów, nagłość upadła, a wniosek będzie regulaminowo traktowany. Wynik głosowania spowodował głośny oburzenia ze strony socjalistów przeciw katolickiemu centrum i Kołu polskiemu.

Po koniec posiedzenia przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy antysemitami wiedeńskimi i socjalistami, gdyż poseł antysemitki Gessmann zarzucił Prezydentowi Vetterowi stronniczość w traktowaniu antysemitów. P. Gessmann utrzymywał, że zapisał się do głosu, tymczasem hr. Vetter tego głosu mu nie dał. P. Gessmann rzucił się tedy do trybuny prezydyjalnej i począł w nią bić pięściami. Tuż obok stał poseł Wolf, więc też pomiędzy Wolfem a Gessmannem przyszło do gwałtownego starcia i z trudnością tylko wstrzymano obu posłów od bójki.

Poczem Prezydent, oświadczywszy, że sąd o tej sprawie oddaje większości Izby, zamknął posiedzenie. Następne we czwartek.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 2 marca.

(Przemysłowa kolonizacja Galicji).

(i) Staraniem Związku literackiego odbyło się dzisiaj wieczorem zebranie, poświęcone omówieniu kwestii, przemysłowienia Galicji. W zebraniu, oprócz członków Związku, wzięli udział zaproszeni goście, między innymi posłowie: dr. Binder, dr. Danielak, dr. Głabiński, dr. Małachowski, T. Merunowicz, dr. Petelenz, znany przemysłowiec Litwinski, radcy sekcji Włodzimierz Decykiewicz, Zygmunt Pilat i dr. Szarski, adwokaci dr. Kornfeld i dr. Monat i w. i.

Na zaproszenie prezesa Związku p. Krzywoszewskiego, zabrał zebranie dyrektor gal. Związku fabrycznego br. Roger Battaglia, rozwijając w dłuższej przemowie kwestię przemysłowienia Galicji. Prelegent wskazał na niektóre stosunki niekorzystne dla rozwoju wielkiego przemysłu w kraju naszym, jak brak odpowiednio ukształtowanych ludzi, brak kapitałów, brak odpowiednio przygotowanych sił roboczych, brak wogóle odpowiedniego wyposażenia czy nastroju w społeczeństwie naszym, które dotychczas nie było w tym kierunku wychowywane. Mowca jest zdania, że aby wielki przemysł rozwinął się u nas w całej pełni, nie wystarczy pracować w kraju nad ułatwieniem jego rozwoju, nie wystarczy wysyłać siły krajowe za granicę, by się tam na obcych wzorach

kształciły i następnie w domu zastosowały nabyte w obczyźnie doświadczenie i nauki, nie wystarczy liczyć na sukces ze strony przemysłu i przemysłowców polskich z Królestwa i Poznańskiego. Oto trzeba starać się o sprowadzenie do kraju kapitałów obcych i obcych przemysłowców, po prostu skolonizować Galicję w zakresie wielkiego przemysłu. Myśl tę rozwiniął prelegent obszernie z wielkim zapalem, rozbierając wyczerpująco i przekonująco argumenty przemawiające za nią i osłabiające z góry możliwe zarzuty. Wywody jego przyjęto żywymi oklaskami.

Rozwinięła się następnie obszerna dyskusja, w której zabierali głos poseł dr. Małachowski, radca Szarski, poseł T. Merunowicz, poseł dr. Binder, redaktorowie Smólski i Inlender, adwokat dr. Monat i i. — Mowcy rozbiegali poszczególnie kwestie, poruszone przez dr. Battaglię lub też zasadniczą stronę sprawy a nie brakowało także głosów krytycznych. Poruszano również kwestię możliwego oddziaływania przesilenia węgierskiego i wiążących się z niem zagadnień ekonomicznych na omawianą sprawę.

Goście oklaski wywołała przemowa posła dr. Głabińskiego, który postawił kwestię bardzo jasno i przekonująco. Wskazał on, że przedewszystkiem trzeba dążyć do rozwoju rodzimego przemysłu przy poparciu ze strony kraju i powołanych czynników oraz społeczeństwa. Ale chociaż nie brak u nas kapitałów własnych, to jednak smutne doświadczenia odstraszyły wielu naszych kapitalistów — i trzeba się z tem liczyć, że gdyby się chciało ograniczyć akcję do rodzimych kapitałów i do samopomocy w zakresie przemysłu, wielkiego, fabrycznego przemysłu u nas się jeszcze przez to nie stworzy. Dlatego mowca nie odrzuca myśli dr. Battaglii, owszem uważa ją za ważną i słuszną, o ile chodzi o przemysł wielki, nie przemysł mały i rękodzieła. Taka kolonizacja kraju leży zresztą w tradycjach naszych, bo przecież królowie polscy sprowadzali do kraju z Niemiec czy wogóle z zagranicy mieszczan, przemysłowców, rękodzielników i artystycznych fachowców, aby społeczeństwo nasze zaznajomić z postępowem zachodnim, wykształcić je w danych kierunkach, załudnić miasta. A te żywioły napływowe przy odpowiednim traktowaniu ich ze strony władz i społeczeństwa, — spolszczyły się zupełnie. Niewątpliwie i teraz przemysłowcy wielcy, którzyby w kraju osiedli, gdyby dano im odpowiednie warunki, także asymilowaliby się, — i nawet jednostki, któreby się procesowi asymilacyjnemu oparły, rozwijając przemysł w kraju i przyczyniając się do podniesienia kraju, nie byłoby bezużyteczne.

Przemysł zaś przez nie stworzony i do bry przykład korzystnych wyników przez tych napływowych przemysłowców u nas osiągniętych, ożywiłyby społeczeństwo i pobudziłyby także rodzime kapitały, obecnie ubezwładnione i zrażone dotychczasowymi doświadczeniami. Zmiana stosunku ekonomicznego między Austrią a Węgrami mogłaby niewątpliwie wywrzeć wpływ na stosunek między przemysłem zachodnio-austriackim a naszym krajem; o tem trzeba zawczasu pamiętać i jest rzeczywistą zasługą gal. Związku fabrycznego, którego dyrektorem jest

prelegent, iż przez swą agitację na rzecz uprzemysłowienia kraju wprowadzi jeszcze zapewne nie przerobił społeczeństwa, lecz na zewnątrz sprawił, że za granicami kraju z ruchem tym na każdym kroku już się liczą.

Ostatni przemawiał prelegent dr. Battaglia, który polemizował z przeciwnymi wywodami niektórych mowców i zreasumował pokrótce całą dyskusję. Była ona niezwykle interesująca i dziękowano prelegentowi serdecznie, że zajmującym wykładem swym dał do niej pobudkę.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Wedle korespondencji *Czasu*, krąży w Warszawie pogłoski, że ma być ogłoszony stan wojenny. Jakby na ich potwierdzenie, przebiegają ulicami miasta gęste patrole po kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu żołnierzy pod dowództwem policyantów lub oficerów policyjnych, rewidując przechodniów i aresztując podejrzanym. Aresztowano znaczną liczbę osób, w ich rękach — jak podaje depesza *Pet. Ag. tel.* — kilku redaktorów pism codziennych.

W tych dniach udaje się do Petersburga deputacja w sprawie szkół średnich, złożona z 17 osób (po jednej z każdej gubernii Królestwa Polskiego i reszta z Warszawy). Deputacja wręczyła ma ministrowi oświaty, zaopatrzonej w 40.000 podpisów memoriał, domagający się wprowadzenia polskiego języka wykładowego (z wyjątkiem w nauce języka rossyjskiego, historii i geografii Rosyji) do szkół średnich w Królestwie Polskiem.

Wiadomość o nominacji atamana Maksymowicza na generała-gubernatora warszawskiego, dotychczas nie jest urzędowo ogłoszona. Potwierdza ją już jednak *Petersb. Agencja tel.*, uważając informację tę za pochodzącą z „dobrego źródła”. O kandydaturze gen. Maksymowicza mówiono w Warszawie już przed rokiem. Maksymowicz uchodzi za urzędnika sprawiedliwego i człowieka bardzo przyzwoitego. Swoją drogą wymieniają tu w dalszym ciągu cały szereg innych kandydatów. Nie brak nawet głosów, dowodzących, że Czertków, którego stan zdrowia jest obecnie dość pomysłny, nie zamierza wcale ustępować.

Z innego źródła donoszą: Strejk pracowników kantorowych ogarnia coraz szersze warstwy. Wczoraj przyłączyli się też i urzędnicy z Towarzystwa kredytowego miejskiego. Strejki zawodowe dają dotąd dla pracujących korzystne rezultaty. Kupcy kolonialni w zasadzie zgodzili się już na żądania subjektów. Wygrali również fryzjerzy.

Największe obawy wywołuje w mieście strejk w gazowni. Zarząd gazowni oświadcza, że jeśli strejk nie skończy się do soboty, nie będzie mógł nadal oświetlać miasta.

Gdy dyrektor fabryki „Labor“, Marchasson, Francuz, wychodził wczoraj wieczorem z fabryki, strzelono do niego kilkakrotnie z rewolwerów. Strzały chybiły jednakże.

Dyrekcja kolei w Berlinie ogłasza, że wszelki ruch towarowy na kolejach *via War-*

64)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XXII.

(Ciąg dalszy).

Dobra Ednea, ujrzawszy małego Descrosses, uczyniła w duchu uwagę, że chociaż adwokat nie ma koniecznego obowiązku jeździć konno, jak nauczyciel ekwitacji, jednak odrobina tej sztuki przydałaby się nawet temu, który posiada patent na najlepszego tancerza.

Dalej jechali pani Verseley z panem Dormant, oboje bez zarzutu, a nawet bardzo elegancko wyglądający; niedaleko za nimi rysowała się postać d'Argilessa na owej sławnej klaczy, z którą najwidoczniej nie mógł sobie dać rady. Szarpała się na cuglach w prawo i w lewo, wstrząsając się aż wzdłód dzwoniło i wydawała się zupełnie zbuntowaną.

Na widok Fontenoy, pan Dormant się zatrzymał, pani Verseley także, co widząc kucyk Descrossa, zawrócił i stanął w rzędzie przy nich.

— To pana własny koń? — spytał pan Dormant...

— Prawie — odrzekł Gilbert. — Jak go pan znajduje?

— Bardzo ładny, prawie za ładny na wierzchowca, który nie ma służyć damie; trochę za lekki, ale pan sam nie bardzo ciężki.

D'Argillesse przyłączył się do swego towarzystwa; zatrzymał się przed balkonem, z którego Ednea nie miała czasu się usunąć i ukłonił się bardzo szlachetnym ruchem. Ednea, nie patrząc na niego, odkloniła się; Fontenoy przypatrywał się im obojgu i nigdy nie doznał większej ochoty spróbować na nim swojej szpiceruty; ale fałszywy przyjaciół wydawał się tak pewny siebie, tak panujący nad swoimi uczuciami, że przy najlepszej chęci trudno było szukać z nim kłótni.

— Pani już wróciła? — rzekła pani Verseley, której oczy złośliwie spojrzwały w stronę Ednei. Przyjemną podróż pani miała? — Dziękuję pani — odrzekła grzecznie zapytana.

Krótkie milczenie zapanowało; pan Dormant, nie widząc potrzeby stania dłużej, miał minę jakby chciał popędzić konia dalej, kucyk małego Descrosses, uznając, że nie rychło znalazłby korzystniejszą sposobność, wymknął się z pod kontroli roztargnionego jeźdźcy i przebiegając jak strzała pomiędzy inne konie, poleciał w kierunku fortecy. Kapelusze młodego adwokata, uniesiony w górę, niewiadomo jakim sposobem opadł na nozdrza Koralii i stoczył się na drogę.

Koralia parsknęła wściekle i cofnęła się gwałtownie; po za d'Argillessem znajdował się rów niewielki i ściana stodoły, stanowiącej dawniej przyczynkę do młyna, po drugiej stronie drogi.

— Uważaj! — zawołał Dormant — masz za sobą niebezpieczny mur, d'Argillesse!

D'Argillesse użył całej swojej wiedzy, aby uspokoić niesfornie zwierzę, które ze spuszczonego łbem, z położonemi po sobie uszami, weszło, chrapiąc, nieszczęsne okrycie głowy. Nagle, stanęło dęba i zaczęło się cofać na tylnych nogach.

Gilbert, pojmując całą grozę sytuacji, zeskoczył z konia, a za nim natychmiast i pan Dormant. Bez wątpienia, że w pojedynku, o jakim rozmyślał, postanawiał sobie nie oszczędzać d'Argilessa, ale myśl, że ujrzy go zranionym, zabitym może, przed własnym domem, u siebie, była nie do zniesienia.

Pan Dormant z nim razem stając z obu stron znarowionego zwierzęcia, starali się pochwycić za munsztuk, aby konia ściągnąć na przednie nogi; raz już Gilbert go prawie miał w rękę, ale gwałtowne szarpnięcie łbem, tak silne, że myślał, iż rękę ma złamaną, zmusiło go do puszczenia.

— Gilbercie! — krzyknęła słabym głosem Ednea, która uchwyciwszy się kureczowo obydwoma rękami za kratę balkonu, patrzyła na tę walkę ze żrenicą rozszerzoną w skutek przerażenia.

Zapominając o niebezpieczeństwie, l'ontenoy wrócił się ku niej i w tych oczach, które tylko jego widziały, wyczytał wszystko, co wiedzieć pragnął, wszystko, co aż do grobu zespoli ich dusze, zdobyte, jedna przez drugą.

Klacz cofała się ciagle, stając dęba; jedna z jej nóg poślizgnęła się do rowu, a ona, chcąc się utrzymać, czyniła rozpaczliwe wysiłki.

— Skacz! — krzyknął pan Dormant zdławionym głosem.

Było już zapóźno. Chcąc się może ratować, a może także przez upor zwierzęcia znarowionego, Koralia szamotała się z taką wściekłością, że odebrała d'Argilessowi możliwość zeskokcenia na bok; następnie, unosząc się z szaloną energią, uderzyła głową o mur po za sobą z taką gwałtownością, że upadła ze strzaskaną czaszką, nakrywając sobą zmiażdżonego jeźdźcę. Nogi jej zadrgały jeszcze konwulsyjnie, a potem wydała z siebie złowrogie westchnienie i opadła martwa.

Cała służba z la Tremblaye, która zbiegła się usłyszawszy ten hałas, usiłowała teraz uwolnić nieszczęśliwego. Pani Verseley, która od początku walki przezornie usunęła się na dziedziniec, nie wydała z siebie żadnego głosu; trochę bledsza niż zwykle, patrzyła tylko sztywnym wzrokiem.

Ednea widziała tylko swego męża; gdy klacz upadła, nie doznała innego wrażenia, prócz radości, że widzi go zdrowym i nienaruszonym. Wtedy dopiero przeniosła wzrok na bezkształtną masę, którą tworzył koń z człowiekiem i uświadomiła sobie rzeczywistość.

Opuszczając dom co prędzej, zbiegła na drogę i zbliżyła się instynktownie do Gilberta, który ujął ją pod ramię, przyciskając silnie do siebie. Pani Verseley, ciągle nieruchoma, objęła ich jednym spojrzeniem, pełnem nieopisanego pogardy.

— Czy jeszcze oddycha? — szepnęła Ednea cicho do męża.

Fontenoy ruchem pełnym wątpliwości potrząsnął głową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szawa jest zastanowiony. Na liniach tych przestały kursować także t. zw. „D-Züge“ pociągi przejściowe. Z powodu zbytńego nagromadzenia towarów w Sosnowcu nie przyjmują się na razie nowych przesyłek do tej stacji.

Z Łodzi donoszą: Strejk został częściowo wznowiony. W fabrykach Szejblera i Poznańskiego wybuchło znowu bezrobocie. Żądania zecerów uwzględnił jedynie wydawcy czasopism. Gazety łódzkie wychodzą.

Wzmocniony garnizon wojskowy miasta Łodzi składa się obecnie: z 37 jekatierinburskiego pułku piechoty, z 21 muromskiego pułku piechoty, z 24 sybirskiego pułku piechoty, z całej 75 brygady artylerii, dwóch baterii 10 brygady artylerii, trzech batalionów 38 tobołskiego pułku piechoty, siedmiu rot 39 tomskiego pułku piechoty, dwóch batalionów niżnogradzkiego pułku piechoty, dwóch szwadronów nowomirgorodzkiego pułku dragonów, pięciu sotni 5 dońskiego pułku kozaków, dwóch sotni 6 pułku kozaków i czterech sotni 10 dońskiego pułku kozaków.

Bezrobocie rolne — czytamy w korespondencji *Czasu* — na razie nie zatoczyło szerszych kręgów i nie wyszło po za kilka powiatów gubernii siedleckiej. Panuje jednak dość uzasadniona obawa, że bezrobocie wybuchnie na nowo i ze zdwojoną siłą z chwilą rozpoczęcia robót wiosennych. Służba folwarczna w wielu bardzo majątkach do tego stopnia jest podburzona przez włóczących się bezkarnie po całym kraju agitatorów, że obawiać się należy najsmutniejszych następstw, zwłaszcza, iż właściciele ziemscy w nadzwyczaj trudnych dzisiaj warunkach rolnictwa żadną miarą zgodzić się nie mogą na podwyższenie płacy swej służby i swych robotników.

Położenie w Rosyi.

Krok wstecz — krok naprzód.

Ogłoszony we wczorajszych depezach manifest carski przynębiające wszędzie wywarł wrażenie. Goryczą zabrzmiął i żalem z powodu nieszczęść, jakie zwały się na Rosyę. Zapowiedział dalszą przeciwko upartej wrogowi krucyatę i gromami gniewu padł na głowy burzycieli porządku. Jak *Jupiter tonnans* w całej grozie majestatu samodzielnego ukazał się Mikołaj II. na tle manifestu oczom swych poddanych.

W ślad za manifestem pojawił się reskrypt cara Mikołaja do ministra spraw wewnętrznych — reskrypt, który pozornie zdaje się być w sprzeczności z manifestem i zapowiadać jakieś w dalekiej przyszłości reformy. Wedle tekstu, ogłoszonego przez *Pet. Ag. tel.*, opiewa ten dokument następująco:

„Zgodnie z dawnym zwyczajem narodu rosyjskiego, aby w dniach radości i smutku wyrażać tronowi swe uczucia, zgromadzenia szlachty, ziemstw, kupiectwa i gmin z całej Rosyi przesyłać carowi z okazji narodzin następcy tronu liczne życzenia z wyrażeniem gotowości poświęcenia dla pomyślnego zakończenia wojny całego majątku, oraz wszystkich swoich sił dla udoskonalenia porządku w państwie. W moim i carowej imieniu polecam panu wyrazić wszystkim poddanym podziękowania za wyrażone lojalne uczucia, które w obecnych ciężkich czasach tem radośniejsze były dla nas.

„Nawzajem życzę, ażeby przez wspólną pracę rządu i dojrzałych sił społeczeństwa osiągnąć spełnienie moich zamiarów, skierowanych ku dobru narodu. Postanowiłem powoływać odtąd przy pomocy Bożej najgodniejszych, zażywających zaufania narodu i przez ludność wybranych mężów do współudziału w wypracowaniu i obradowaniu nad ustawodawczymi projektami. Uwzględniając szczególne stosunki w ojczyźnie, mianowicie różnorodność zamieszkujących ją szczeplów i słaby w niektórych częściach państwa rozwój obywatelstwa, zaprowaǳali rosyjscy panujący reformy stosownie do dojrzałych potrzeb, ale zawsze tylko w odpowiednim porządku i przestrzegali przy tem ciągłości silnego, historycznego związku z przeszłością, jako rękami trwałości i mocy tych reform na przyszłość.

„Przedsiębiorając obecnie tę reformę i będąc przekonany, że znajomość miejscowych potrzeb, doświadczenie życiowe i roztropny, szczerzy głos wybranych mężów zapewni płodność ustawodawczych prac ku prawdziwemu pożytkowi narodu, rozumiem równocześnie całe skomplikowanie i trudność w urzeczywistnieniu reformy przy bezwarunkowym strzeżeniu niewzruszalnych, zasadniczych ustaw państwa, dla tego znając pańskie, długoletnie administracyjne doświadczenie i ceniąc pański, spokojny sposób myślenia, uznałem za stosowne zwołać pod pańskim przewodni-

ctwem osobną konferencyę dla obrad nad wprowadzeniem w czyn tej mojej woli.

„Niech Bóg błogosławi moje dobre zamiary; Niech Bóg użyty panu pomocy w skutecznym wykonaniu tego przedsięwzięcia ku dobru powierzonego mi przez Boga narodu“.

Akcyja rządu.

W celu umożliwienia wszystkim wier-nym poddanym bezpośredniej styczności z carem, zarządził car w osobnym ukazie, aby radzie ministeryalnej pod przewodnictwem cara przydzielone było przeglądanie i naraǳanie się nad petycjami, wystosowanymi pod adresem cara przez osoby prywatne lub instytucye.

Na onegdajszym, trzecim posiedzeniu komitetu pod przewodnictwem tajnego radcy Kobeko, które zajmowało się sprawami prasy, obecny sposób nadawania koncesyi dziennikom nie znalazł żadnego obrońcy. — Przy głosowaniu 14 członków komisji wyraziło się za tem, aby każdy nieposzlakowany obywatel państwa, który ukończył najmniej 25 rok życia, miał prawo wydawania dziennika, jeżeli program swój i nazwę dziennika poda władzom do wiadomości. Między tymi 14 członkami znajdował się także tajny radca Kobeko i biskup Cyryl z Gdowa. Za poprawą obecnego systemu nadawania koncesyi głosowało ośm osób.

Do naznaczonych na wczoraj ogólnych wyborów robotniczych w Petersburgu nie przyszło, ponieważ w lokalach wyborczych rozlepiono ogłoszenie senatora Szydłowskiego, że żądania robotników przekraczają jego poǳmocnictwo. Osobista nietykalność delegatów robotniczych może być zagwarantowana, o ile to dotyczy ich mów w komisji. Robotnicy postanowili, ażeby każda grupa z osobna dała odpowiedź.

Niepokojące zapowiedzi.

W Berlinie otrzymano z Petersburga wiadomość, że komitety rewolucyjne prowadzą bardzo czynną agitacyę, rozrzucają broszury w ogromnej ilości wśród wojska, wzywają w niej żołnierzy, aby wbrew rozkazom komendantów nie strzelali do ludu. Komitet rewolucyjny wzywa urzędników poczt i telegrafów do przyłączenia się do strejku, grożąc wysadzeniem w powietrze budynków pocztowych. Na nadechodzącą niedzielę przygotowują wielką demonstracyę. Cały garnizon w pogotowiu.

Członkowie ambasad zagranicznych otrzymali bezimiennie wezwania, aby w niedzielę nie pokazywali się na ulicach, gdyż komitet rewolucyjny nie chce ich wprost narażać na niebezpieczeństwo, a za nie nie ręczy, jeśli projektowane demonstracye dojdą do skutku.

Ruch strejkowy.

Petersburg. Strejk kolejarzy na linii Moskwa-Kazań trwa dalej. Każdy dzień bezrobocia przynosi straty brutto w dochodach 90.000 rubli.

Kijów. Strejk pomocników aptekarskich trwa od dnia 22 z. m. Aptekarze zgodzili się tylko na trzy postulaty strejkujących, innych nie przyjęli. Strejk w drukarniach się rozszerza.

Sebastopol. Z powodu strejku w państwowych warsztatach okrętowych w Mikołajewsku, komendant floty czarnomorskiej wygłosił przemowę do robotników, podległych admiralicy i upomniał ich, aby nie wstrzymywali pracy, następnie zaś wskazał na to, że komisya pod przewodnictwem senatora Szydłowskiego niebawem ureguluje wszystkie kwestye, o które idzie robotnikom.

Paryż. *Echo de Paris* donosi, że w całym okręgu nad Wołgą wybuchł strejk.

Nietylko robotnicy w Czycie, lecz także wojska, strzegące linii kolejowej w Mandzuryi, odmawiają służby, ponieważ w obec ogromnych mrozów praca jest niemożliwa. Komitety robotnicze rozwijają silną agitacyę; liczba strejkujących wynosi do 12 tysięcy ludzi.

W Astrachaniu przyszło miało do krwawych starć między wojskiem a ludnością. Publiczność stoi po stronie strejkujących.

WOJNA rosyjsko-japońska.

Mukden zagrożony.

Dzienniki angielskie, omawiając wypadki na placu boju, twierdzą, że gen. Kuropatkin poczynił przygotowania do odwrotu

i opuszczenia Mukden. Położenie wojsk rosyjskich jest bardzo krytyczne.

Oyamie i Kurokiemu udał się manewr osaczenia wojsk rosyjskich w kilku punktach, szczególnie koło Sinmintin, gdzie znajdują się znaczne oddziały piechoty i konnicy pod komendą gen. Bilderlinga. Gen. Liniewicz, któremu Kuropatkin oddał lewe skrzydło, poniósł klęskę.

W Petersburgu krążyły wczoraj bardzo niepokojące wieści z teatru wojny. Według informacyi osób, pozostających w ścisłym związku ze sferami rządowymi, istotnie Mukden jest tak poważnie zagrożony przez Japończyków, że Rosyianie będą się mogli trzymać w tem mieście zaledwie jeszcze dni kilka.

Przebieg walki.

Generał Kuropatkin telegrafuje, że dnia 1 b. m. Japończycy zaatakowali Ubenpudza, jednak oddział rosyjski utrzymał się na swojej pozycji. O zajęciach pod Kudzadza niema sprawozdania. Walka dnia poprzedniego pod Tunsinko trwała do wieczora. Dnia 1 b. m. podjęto na nowo ofensywę. Koło wąwozu Gutulin wojska rosyjskie zdobyły 1 szaniec. Jedna japońska bateria ostrzeliwała pozycyę rosyjskie szrapnelami. Bateria rosyjska jednakże zmusiła ją do milczenia. Pod Kandolizan Japończycy zaatakowali pozycyę rosyjskie. Kanonada na całym froncie drugiej i trzeciej armii trwa dalej. Koło wieczora Japończycy podjęli ofensywę nad rzekami Hun i Liao w kierunku północnym.

W telegramie z dnia 2 b. m. gen. Kuropatkin donosi, że oddział rosyjski pod Ubenpudza po ciężkiej walce zatrzymał swe stanowiska. Szef sztabu generalnego Mojenko zginał. Na prawem skrzydle koło Kudzadza Japończycy zostali odparci z ogromnymi stratami. Jedna kompania została zniesiona. Od rana Japończycy atakują Gutulin. Na prawem skrzydle atak japoński został odparty. O godzinie 7 nieprzyjaciół zaatakował pagórek putiłowski, a generał Putiłow donosi o odparciu pierwszego ataku. Ofensywa nad Liao trwa dalej. Przedsięwzięciem środki przeciw japońskiemu zamiarowi oskrzydlenia naszej armii.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio, że w środę nad rzeką Sza lewe skrzydło japońskie ruszyło znowu naprzód i zajęło pozycyę rosyjskie. Prawe skrzydło posunęło się aż do punktu, położonego o 22 mil ang. na południe od Bnik. Rosyianie stracili 3000 ludzi. Japońska piechota otrzymała tysiące ręcznych granatów, którymi niszczy obecnie fortyfikacyę rosyjskie nad rzeką Sza.

Potwierdza to doniesienie depeza *Pet. Ag. Tel.*: Na prawem skrzydle, czytamy w niej, Japończycy ruszyli naprzód. Wywiązała się gwałtowna walka. Cztery dywizye japońskie dotarły aż do miejscowości Salipu, położonej o 18 klm. na zachód od Mukden; zostały jednak zatrzymane przez wysłany przeciw nim oddział.

Dalsza depeza tej *Agencji* opiewa: „Oba skrzydła japońskie posuwają się dalej. Ubiegłej nocy zaatakowali Japończycy o godzinie 4 rano także nasze centrum. Atak ich, skierowany na Erldan, został odparty. Silny ogień dział oblężniczych skierowany jest dalej na pagórek putiłowski. Wczoraj o godzinie 9 Japończycy przypuścili atak, lecz zostali odparci. Tak samo było z drugim atakiem. Straty japońskie są wielkie. Ponieważ ostrzeliwanie trwa dalej, należy się spodziewać nowego ataku. Wojska gen. Nogi biorą udział w walce. Na skrzydle lewem Japończycy posuwają się dalej. Na naszym skrzydle wschodniem oddział nasz po gwałtownej walce odparł atak japoński. Obustronne straty są wielkie. Rezultatów rozstrzygających dotychczas nie otrzymano. Również na prawem skrzydle Japończycy prowadzą dalej swoją akcyę. W Sinmintin pojawił się oddział japońskiej kawalerii.

Luźne wiadomości.

Generał Miszczenko, dotychczasowy dowódca brygady kozaków transbajkalskich, został dowódcą skombinowanej brygady kozaków uralsko-transbajkalskich.

Dyrektorzy Banku paryskiego i „Crédit-Lyonais“ udali się do Petersburga, celem pertraktacyi o emisję nowej pożyczki rosyjskiej na cele wojenne w kwocie 800 milionów franków. Podobno dyrektorzy francuscy mają w Petersburgu przedstawić trudności w pozyskaniu kapitału francuskiego dla tej pożyczki. Wraz z tą zamierzoną pożyczką wynosiłyby długi, zaciągnięte przez Rosyę na cele wojny, pół trzecia milarda franków.

KRONIKA

Lwów, 4 marca.

— Kalendarz.

Sobota (4 marca): W Szkole nauk politycznych (gmach Skarbowski) o godzinie 7 wieczorem wykład dr. Zbigniewa Pazdry „O biurach pośrednictwa pracy“.

Niedziela (5 marca): Fryderyka. — Pakosława. — Łecna Jap. Wschód słońca o godzinie 6:36 rano, zachód słońca o godzinie 5:46 po południu.

W salonie Tow. sztuk pięknych (gmach Muzeum przemysłowego) o godzinie 11 przed południem otwarcie wystawy prac artysty rzeźbiarza p. Stanisława K. Ostrowskiego.

Walne zgromadzenie Tow. prawnej ochrony podatników we Lwowie o godz. 4 po południu w sali ratuszowej.

Poniedziałek (6 marca): Kolety p. — Woisława. — Tymofteja.

Wschód słońca o godzinie 6:33 rano, zachód słońca o godzinie 5:59 po południu.

W salach Strzelnicy miejskiej „Wieczór z tańcami“ technicznego Koła „Pomocy przemysłowej“.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedenska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Początkowo jeszcze opady, słabe wiatry i chłodno, później pogoda lepsza.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Instytuowany na probostwo w Gnojniku ks. Józef Nowak.

Odnaczony *expos. can.* ks. Jan Czopek, proboszcz w Jakóbkowicach.

Zamianowani administratorami parafii: ks. Stanisław Kocyan w Otfinowie; ks. Józef Olszowiecki w Muszynie.

Przeniesieni: ks. Jan Tokarz z Przyszowej do Łozoziny górnej; ks. Kazimierz Solewski z Gnojnika do Męciny na administratora in spir.

Zaaplikowani jako wikarzy: ks. Karol Zdebel, zakonu OO. Paulinów do Łapczycy; ks. Hilary Jarosiewicz, zakonu Braci Mniejszych do Szczawnicy; ks. Ambroży Ligas, zakonu Braci Mniejszych do Przyszowej.

— **Rekolekcyje dla kapłanów** trzidniowe rozpoczynają się tego roku w Starejwi 20 marca, w poniedziałek wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje O. Stanisław Lic, T. J., rektor Starowiejskiego kolegium.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 5 b. m. prof. dr. J. Bołoz-Antoniewicz: „Sztuka chrześcijańska we Włoszech od Konstantyna do Justyniana“ (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 6.

— **„Liga ku ochronie czci“.** Zarząd główny „Ligi“ przypomina członkom, że roczne ogólne zebranie członków „Ligi“ odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 4 po południu w wielkiej sali posiedzeń galie. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ul. Karola Ludwika 1. Ze względu na ważność spraw ogłoszonego porządku dziennego, uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Dr. Wł. Godlewski, *Ks. Jerzy Czartoryski,* sekretarz, prezes.

— Z c. k. kolei państwowych.

W okręgu dyrekeji stanisławowskiej przeniesieni zostali: komisarz maszyn Klemens Wein z warsztatów w Stanisławowie do oddziału 5 (służba ruchu) w dyrekeji; rewident Samuel Krauss z oddziału 5 w dyrekeji do warsztatów w Stanisławowie; oficyał Aleksander Dolnicki, naczelnik urzędu stacyjnego w Jezupolu, na takie same stanowisko w Bolechowie; adjunkt Adam Hulanicki, naczelnik urzędu stacyjnego w Psarach, na takie same stanowisko w Żurawinie-Nowosielskich; adjunkt Józef Staszyszyn, naczelnik urzędu stacyjnego w Bolechowie, do urzędu ruchu w Stanisławowie; asystent Zdzisław Deszkiewicz, naczelnik urzędu stacyjnego w Żurawinie-Nowosielskich, na takie same stanowisko do Hołoskowa; asystent Juliusz Orłowicz, naczelnik urzędu stacyjnego w Hołoskowie, na takie same stanowisko do Jezupola, oraz asystent Leon Solecki z oddziału 1 do oddziału 2 w dyrekeji w Stanisławowie, następnie aspiranci: Wilhelm Ojak z warsztatów w Stanisławowie do urzędu stacyjnego w Buczaczu a Karol Szeli-gowski z urzędu stacyjnego w Buczaczu do warsztatów w Stanisławowie.

W Towarzystwie prawniczem miał wczoraj prof. dr. Aleksander Doliński wykład na temat „Projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością“. W obec audytoryum, wśród którego znajdował się JE. Prezydent dr. Tchornicki, prelegent określił jasno tę projektowaną nową formę asocacyi. Projekt ustawy dąży do stworzenia asocacyi o średnim kapitałach i oznacza minimalny kapitał zakładowy na 20.000 koron. Ze sfery działania spółek z odpowiedzialnością ograniczoną wyłączone są tylko cztery grupy, a to: budowa i ruch kolei żelaznych i miejskich lokalnych, przedsiębiorstwa górnicze, przedsiębiorstwa bankowe

jakoteż takie, które mają na celu przewóz emigrantów.

— **Kurs przygotowawczy** z łaciny dla abiturientów szkół realnych. *Biuro korespondencyjne* otrzymało informację, że niebawem zostanie utworzone w jednym z gimnazjów w Wiedniu kurs przygotowawczy z łaciny dla ukończonych uczniów szkół realnych, którzy chcieliby uzupełnić swą naturę, celem wstąpienia na Uniwersytet. W razie potrzeby zostanie zaprowadzony także kurs języka greckiego. Potrzeba tych kursów zmniejszy się, gdy łacina wprowadzona będzie jako przedmiot nadobowiązkowy do szkół realnych, jak się to dzieje w kilkunastu zakładach Czech, Moraw i Galicji.

— **Na fundację** im. A. Mickiewicza złożyło grono gimnazjum stryjskiego 24 K., zamiaszt wiela na trumnie s. p. Juliana Kostckiego, profesora tamtejszego gimnazjum.

— **Reduta** Koła artystyczno-literackiego odbędzie się dziś w sali Filharmonii i zapowiada się świetnie. Pokup w kasie Filharmonii na łoża i amfiteatr jest znaczny, bo reduta ta będzie oryginalna, zmieni się bowiem w bal ogólny. Nowość polega na tem, że zabawa obejmie tańce angażowane z karnetami, odznakami kotyliionowymi a komitet zaprosił wytrawnego aranżera. Nadto aż cztery nagrody są do zdobycia, z czego jedna za rozrywkę umysłową, bo za rebns, dwie dla masek, a jedna tworzy nagrodę na konkurs niemaskowanych piękności. Jest to ostatnia reduta w tym karnawale.

— **Wieczór kostiumowy** odbędzie się w Kole literacko-artystycznym w „ostatni” wtorek. Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem, wstęp dla członków „Koła” i ich rodzin po 2 K. od osoby; goście — jedynie ci, którzy wykazali się imieniem zaproszeniem — płać po 4 K.

— **P. Michał Tarasiewicz**, znakomity deklamator, nrządza przed wyjazdem do Warszawy, we czwartek, dnia 9 b. m., w Kole literacko-artystycznym wieczór Słowackiego, na którym odezta poemat: „Makryna Mieczysławska”. Członkowie „Koła” z najbliższymi rodzinami mają wstęp wolny; wprowadzeni goście płać po 2 K. od osoby na fundusz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

Wieczór wspomniany zainauguruje postne zebrania towarzyskie w „Kole”. Początek z uderzeniem godz. 8 wieczorem.

† **Marya z Teimerów Majerska**. W dniu 2 b. m. zmarła w Zakopanem po dłuższej ciężkiej chorobie w 27 roku życia Marya z Teimerów Majerska, żona znanego inżyniera-architekta Stanisława Majerskiego w Przemyślu, a siostra p. Adamowej Bienkowskiej, żony wice-sekretarza ministerjalnego w Prezydium Rady Ministrów.

Powszechny i serdeczny żal, jaki zgon s. p. Maryi, tak przedwcześnie zmarłej, wywołał w liczny szereg blizszych i dalszych znajomych, niech choć w części ukoł ból pozostałej rodziny, dotkniętej wolą Boską strasznym ciosem.

Pogrzeb s. p. Majerskiej odbył się dziś o godz. 4 po południu z dworca kolejowego w Przemyślu na tamtejszy cmentarz.

— **Strejk robotnic** w fabryce tutek braci Elster zakończył się wczoraj; natomiast trwa on dalej w fabryce tutek firmy Elster i Topf.

△ **Zbłąkane żrebie**, które przytrzymał wczoraj w ulicy Mickiewicza, oddano w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Zgubiono** w przechodzie ulicą Sykstuską. Trzeciego Maja i Jagiellońską sznurki koralu jasno różowych ze złotym zamczkiem.

△ **Nieostrożna jazda**. Woźnica dorozki nr. 69 jadąc wczoraj szybko przez Rynek, najechał na przechodzącego tamtędy zarobnika Wasyła Łakocina, który upadłszy pod konie, odniósł kilka obrażeń cieleśnych na ciele. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Ze strychu** realności przy ul. Gródeckiej 11 skradziono wczoraj pani A. P. kilkadziesiąt sztuk bielizny, znacznej wartości.

△ **Śmierć dziecka w skutek zadadzenia**. Z powodu weczesnego zamknięcia zasuw u pieca, zaccadziła ubiegłej nocy zamieszkała w realności przy ulicy Gródeckiej 1. 133 rodzina zarobnika dziennego Cieślewicza, złożona z trojga osób.

Cieślewicza i jego żonę zdołało wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przyprwadzić do przytomności, pięcioletnia natomiast ich córka zmarła.

△ **Dezterter**. Z koszar 3 p. trenu zbiegł onegdaj szeregowiec Mojżesz Hintenspein vel Mentzel.

△ **Kradzież w kościele**. Do tutejszej policyi nadeszła dziś wiadomość, że w kościele parafialnym w Chorostkowie spełniono w nocy z 1 na 2 b. m. znaczniejszą kradzież. Nie-wysledzeni na razie sprawcy zabrali srebrny pozłacany kielich z napisem: „Pamięćka ślubu Marcina i . . . z Melchiorów Janickich, drugi kielich o podstawie złoczonej z brązu, reszta ze srebra pozłacanego i napisem: „Ofiara dla kościoła Chorostkowskiego r. 1851 L. B.” oraz puszkę srebrną wewnątrz pozłacaną również z napisem: „Ofiara dla kościoła Chorostkowskiego r. 1851 L. B.”

△ **Znalezione zwłoki dziecka w kominie**. W realności przy ul. Skarbkowskiej 1. 3 znaleziono dziś przed południem w otworze, prowadzącym do przewodu kominowego na wysokość 1. piętra, zwłoki 2 miesięcznego dziecka.

Zwłoki te odstawił komisaryat miejski do kosztnicy zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia wyrodnej matki.

Według orzeczenia lekarza miejskiego, zwłoki leżały w kominie od 14 dni.

△ **Pożar**. W miejskiej szkole wydziałowej im. św. Anny wybuchł ubiegłej nocy w jednej z sal na I. piętrze pożar. Zauważył go jednak patrolujący w ulicy Gródeckiej stojkowy i zbudziwszy tereyana, zdołał wczas zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu. Spłonęły tylko drzwi, prowadzące do tej sali, a umieszczone tuż obok pieca, w którym się paliło.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Henryk Jakubowski, em. radca sądu kraj. i adwokat krajowy, w 75 roku życia; — Szczepny Majewski, radca sądu krajowego, w 44 roku życia; — Aleksander Pochmarski, emer. radca kraj. Dyrekeyi skarbu, w 72 roku życia; — Faustyna Kiezura, właścicielka realności, w 63 roku życia; — Jan Gospodarek, em. ekspedyent pocztowy, w 51 roku życia.

W Krakowie, O. Jan Kaczorowski, defnitor i kasnodzieja zgromadzenia Braci Mniejszych (OO. Bernardynów), w 52 roku życia; — Karol Scharoch, architekt, w 42 roku życia.

W Rzymie, Eugeniusz Guillaume, sławny rzeźbiarz francuski, w 83 roku życia.

— **Delegatami** na walne zgromadzenie Tow. wzajemnych nbezpieczeń w Krakowie wybrani zostali z okręgu rzeszowskiego pp.: Klemens hr. Dzieduszycki z Martynowa, Kazimierz Traczewski z Innowie i Władysław Jankowski; z okręgu tarnowskiego pp.: Józef Męciński z Partyniowa, Jan hr. Tarnowski z Chorzelowa i Julian Bielański.

— **Zamek na Wawelu**. Z powodu, że Edward hr. Raczyński nie przyjął współndziału w stałym krajowym komitecie dla odbudowy Zamku na Wawelu, powołał Wydział krajowy do tegoż komitetu dr. Bolesława Ulanowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, członka wielkiego wydziału krakowskiej Kasy oszczędności.

— **Wścigi konne w Krakowie**. Komitet Towarzystwa międzynarodowych wścigów konnych w Krakowie pod przewodnictwem prezesa JE. Romana hr. Pofockiego odbył posiedzenie w styczniu b. r. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1905. W projekcie budżetu uwzględniono wiele korzystnych zmian, zmierzających do udogodnienia oraz uprzyjemnienia publiczności pobytu na placu wyścigowym. Między innemi postanowiono na placu, przeznaczonym do odbywania się konkursów hippickich, postawić rozbiorną tybunę dla widzów, w której wygodne łoża będą urządzone.

Konkurs hippicki wyposażony pieniężnemi, jakoteż honorowemi nagrodami, których znaczną część stanowią bogate, artystycznie wykonane przedmioty, postanowiono odbyć w niedzielę, d. 14 maja b. r. o godzinie 2 po południu na torze krakowskim.

— **O pożarze pałacu w Suchej** donoszą do *Czasu* pod dniem 2 b. m.: Pożar wybuchł około godziny 9 rano z dachu zamkowego. Przypuszczają, że przyczyną pożaru było zajęcie się belki, dotykającej komina. Pożar rozprzestrzenił się z szaloną szybkością, tak, że mimo wysiłków straży pożarnej kolejowej i gminnej z Suchej, które pierwsze pojawiły się na miejscu, wkrótce cały dach stanął w płomieniach. Akcyę ratunkową utrudniał brak wody, którą dwożono i donoszono z dość dalekich stawów. Z ruchomości i cennych zabytków wiele uratowano. Wiele jednak rzeczy, szczególnie mebli, spaliło się na górnym piętrze. Górne piętro zamku zniszczone zupełnie. Sufity pozapały się. Akcyę ratunkową wysiła się, aby uratować parter, gdzie jest pomieszczona cenna biblioteka, oraz lewe skrzydło zamku, gdzie złożone są kosztowniejsze meble. Przy pożarze pracują straża ogniowe z Żywca, Jordanowa, Makowa, oraz służba zamkowa. Zdaje się, że parter zamkowy zdołała uratować, gdyż tu sufitu są sklepione. Szkody są bardzo znaczne. Hr. Anna Branicka oraz hr. Władysławowstwo Branicy są w Suchej i zajęli ubikacje w lewym skrzydle, dokąd pożar jeszcze nie doszedł.

— **Katastrofa w kopalni węgla**. Z Wrocławia donoszą, że w szybie „Oskar”, kopalni węgla koło Pietrzykowie, w okręgu raciborskim, pożar odejął 14 robotników od świata. Akcyę ratunkową w toku; zachodzi obawa, że robotnicy ci udusili się w skutek zabójczych gazów, które utrudniają prace ratunkowe.

— **„Pan Geldhab” zakazany**. Z Berlina donoszą: W jednym z polskich towarzystw mieli amatorzy odegrać „Pana Geldhaba”. Do przedstawienia jednak nie doszło, policya bowiem zakazała go z powodu „anti-niemieckiej tendencyi dzieła Fredry”.

Kronika prowincjonalna.

§ Dyrekeya seminarium nauczycielskiego w Samborze podaje do wiadomości, że eksternści mający zamiar składać egzamin dojrzałości w tamtejszym zakładzie, winni wnieść podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, na ręce dyrekeyi do 30 b. m. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

§ **Dramat małżeński** w budynku pocztowym. Ze Stanisławowa donoszą: Energetyczny pisarz kolejowy Mieczysław Chroszczyński, który od dłuższego czasu podejrzawał żonę swą Maryę o stosunek miłosny z pewnym jegomością, przychwycił ją wczoraj na poczie w chwili odbioru dwóch listów „poste restante”. Chroszczyński rzucił się na żonę, chcąc jej wydrzeć gwałtem listy, a kiedy się ona opierała, wydobyl nagle z kieszeni rewolwer i skierował go w stronę żony. Obecny przy tej awanturze stróż pocztowy Wasyl Bałahutiak, rzucił się wówczas między małżonków, usiłując wyrwać rewolwer z ręki Chroszczyńskiego. Wywiązała się walka, podczas której Chroszczyńska zdołała już wybiedz na ulicę. Chroszczyński strzelił do stróża, raniąc go śmiertelnie w prawe oko, poczem wybiegłszy na ulicę, dopędził żonę i strzelił do niej dwukrotnie, raniąc ją z tyłu w prawą stronę szyi, a następnie skierował lufę we własną pierś, raniąc się w okolicę serca.

Rannych przewieziono do szpitala. Stan Chroszczyńskiego i Bałahutiaka groźny, niemal beznadziejny. Natomiast Chroszczyńska ma się lepiej.

Kronika zagraniczna.

* **Ucieczka księgarza**. Z Lipska zbiegł znany księgarz-nakładca Werner, zrobiwszy półtora miliona długów wekslowych.

* **Z rozpacz** po stracie żony zastrelił się onegdaj w Berlinie na jej grobie Albrecht hr. Finkelstein.

* **Demonstracya wychodźców**. W hamburskiej hali wychodźców, mieszczącej obecnie 3000 ludzi, wybuchły kilka dni temu poważne zaburzenia, ponieważ ludzie ci od czterech tygodni zmuszeni są przebywać w hali i nie mogą doczekać się wyprowienia za morze. Czterech urzędników ciężko raniono. Policya uderzyła na demonstrantów z pałasami i aresztowała przywódców.

* **Kongres w sprawie budowy tanich mieszkań**. Pałca sprawa budowy tanich mieszkań doczekała się VII. międzynarodowego kongresu, który zwołuje rząd belgijski na czas od 20 do 23 sierpnia r. b. do Leodjum.

Na Zjazd ten zaproszeni są przedstawiciele wszystkich państw świata. Uczestnicy powinni wnieść wpisowe w sumie co najmniej 10 franków i to przed 1 maja r. b., jeżeli pragną otrzymać wydawnictwa kongresu. W sprawie uczestnictwa w kongresie należy porozumiewać się z prezesem komisji organizacyjnej pod adresem: M. Lepreux, president du Comité d'organisation du VII. Congrès International des Habitations à bon marché 48, rue du Rosse au Loups à Bruxelles.

Notatki literacko-artystyczne.

Z gal. Tow. muzycznego. Koncert galie. Towarzystwa muzycznego (trzeci za rok 1904/5) odbędzie się w najbliższym tygodniu. Obok oktetu Beethovena na dęte instrumenty i potężnej symfonii Sindinga, wykonane zostaną dwa chóry J. Haydna „Lowy”, „Winobranie” i „Taniec”.

W wykonaniu tej kompozycyi biorą udział chóry i orkiestra Tow. muzycznego. Koncert odbędzie się w sali Domu narodowego. Zarząd postarał się o otwarcie pokoi przylegających bezpośrednio do sali, przez co niedogodność, jaką nastęczało złe umieszczenie garderoby, usunął.

Z ruchu wydawniczego. „Poezyj” Kazimierza Tetmajera ukazała się na półkach księgarskich V seria.

W Warszawie ukazał się nowy dwutygodnik ilustrowany, literacko-muzyyczny p. t.: *Lutnist*. Celem jego szerzenie zamiłowania do muzyki i śpiewu zbiorowego. Ciekawe są tutaj artykuły: Zygmunta Glogiera „Czy lud polski śpiewa jeszcze” i Jana Mori „O reformie teatrów prowincjonalnych”. Redaktorem *Lutnisty* jest znany muzyk, p. Bolesław Domaniewski; dział sprawozdań teatralnych objął wytrawny krytyk, p. Władysław Bogusławski; dział muzyczny p. Roman Statkowski.

Z teatru donoszą: „Ijola”, najnowszy utwór Jerzego Żuławskiego ukazał się we wtorek, środe i czwartek, z nową wystawą. W przedstawieniu tem, z którego odbywają się codzienne próby sceniczne w obec autora, — wystąpi gościnnie Roman Żelazowski, jako „rycerz Kuno”. Rola tytułowa spoczywa w rękach pani Solskiej.

Premiera „Ijoli” obudziła wśród szerokich

sfer publiczności wielkie zainteresowanie. Sprzedaż biletów na wszystkie przedstawienia tej nowości rozpoczęła się w kasie teatralnej w poniedziałek zrana.

Charlotta Wiehe, słynna paryska artystka dramatyczna i ruiniczna, w przejeździe do Bukaresztu, przybędzie na jedno tylko przedstawienie, które odbędzie się w teatrze miejskim 15 marca. Program tego jedynego przedstawienia będzie ogłoszony, za kilka dni, jak również termin nabywania biletów.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę (wznowienie) „Szczęście w zakątku”, komedia w 3 aktach H. Sudermanna. Pierwszy gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera Teatrów warszawskich.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Druciarz”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę — początek wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem — po raz ósmy „Ponad siły”, sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Björnsona.

W poniedziałek po raz trzeci „Apajune duch wodny”, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Ijola”, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał Jerzy Żuławski. Gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera Teatrów warszawskich.

We środe i we czwartek „Ijola”.

W piątek po raz czwarty „Apajune, duch wodny”, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W sobotę po raz czwarty „Ijola”.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 4 marca.

Wczoraj po południu obradowały Komisye i ankiet, wybrana dla zbadania istniejących obór.

* * *

Otwierając dzisiejsze, drugie z rzędu jawne posiedzenie walnego zgromadzenia Rady ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego, powitał prezes Towarzystwa, dr. Włodzimierz Kozłowski, w serdecznych słowach przybyłego z Wiednia na zgromadzenie szefa departamentu w Ministerstwie rolnictwa, radcę Dworu p. Władysława Struszkiewicza, i złożył mu podziękowanie za opiekę, jaką stale otacza galicyjskie rolnictwo.

W odpowiedzi oświadczył radca Dworu p. Struszkiewicz, że JE. P. Minister rolnictwa z wielką przychylnością odnosi się do galicyjskiego rolnictwa, a zrazem zapewnił w jego imieniu, że gorliwie zajmie się sprawami galicyjskiego ziemiaństwa.

Z kolei postawił dr. Kozłowski imieniem Komitetu wniosek o zamianowanie członkami honorowymi Towarzystwa pp.: Ludwika Górskiego, P. Dzierżbickiego, Kazimierza Chłapowskiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego, Proskowetza, Ferdynanda księcia Lobkowitza, hr. Zedlitzta i Fryderyka ks. Schwarzenberga.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego.

Dr. Kozłowski przedkładając sprawozdanie z czynności oddziałów Towarzystwa w roku ubiegłym, omówił pokrótce działalność poszczególnych oddziałów, poczem zwrócił się do członków Towarzystwa z wezwaniem, by podjęli intensywniejszą pracę, w której znajdują jak najdalej idące poparcie ze strony komitetu.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp.: Frommel, Artur Zaremba-Cielecki, Bohdanowicz, Strzelbicki, kniaź Puzyna, Leon Podlewski, Paygert, Wł. hr. Dzieduszycki i sprawozdawca, poczem sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

W dalszym ciągu posiedzenia wygłosili referaty: p. A. Zaremba-Cielecki o „nadzorze nad stadninami”, a dyrektor kraj. Biura melioracyjnego p. Kędzior o „kredycie melioracyjnym”. P. Kędzior zakończył swój referat postawieniem następujących wniosków:

1. Rada ogólna galic. Towarzystwa gospodarskiego uznaje dotychczasową organizacyę kredytu melioracyjnego za niedostateczną i nieodpowiadającą potrzebom upadającego rolnictwa;

2. Poleca Komitetowi, ażeby się odniósł do Wydziału krajowego o wyjednanie u Sejmu utworzenia w Banku krajowym oddziału melioracyjnego, któryby podobnie jak czeski Bank krajowy udzielał Spółkom wodnym i poszczególnym właścicielom gruntów pożyczek, nisko oprocentowanych i umarzanych w latach 50 do 78, a to przy pomocy emisji, obligów melioracyjnych, niemniej też o wyjednanie w drodze konstytucyjnej dla tych obligów melioracyjnych ulg skarbowych, przyznanych w § 11 ustawy z dnia 30 czerwca 1884. Dz. p. p. Nr. 116 dla przedsiębiorstw

subwencyonowanych z państwowego funduszu melioracyjnego.

3. Poleca Komitetowi, ażeby się odniósł do Rządu o wyjednanie w drodze konstytucyjnej zmiany ustępu drugiego punktu 5 § 2 ustawy z d. 6 lipca 1896. Dz. p. p. Nr. 144 w tym kierunku, ażeby renta melioracyjna przy 4 pre. odsetkach nie przenosiła 4-4 kapitału bez dodatku na administrację.

W dyskusji nad tym referatem zabierali głos pp.: dr. Bieliński, Strzelbiecki, Gedyo i dr. Pilat, poczem wszystkie wnioski, przedstawione przez referenta przyjęto.

Na tem odczytał przewodniczący dalsze obrady do godziny 6 wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 3 marca.

Wkrótce ogromna ilość nowych walorów rzucona zostanie na targi pieniężne. Nowa emisja 140 milionów czteroprocentowej renty austriackiej na podstawie Najwyższej sankcji, oraz emisja akcyj zakładów tkackich Leitenbergera, oszacowanych na 60 milionów koron a przemienionych w Towarzystwo akcyjne, da sposobność kapitalistom wycofania gotówki, leżącej w wielkiej ilości w różnych bankach — o czem w zeszłym liście pisałem.

Renta zostanie rozechwytna w mgnieniu oka, bez pomocy banków, emisja natomiast akcyj Leitenbergerowskich zajmie się austriacki Zakład kredytowy ziemski, — co, niemałe niezadowolenie wywołało wśród tutejszych sfer finansowych. Jestto bowiem instytucja *par excellence* hipoteczna, mająca zakres działania taki sam jak galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie. Dla szerszego ogółu jestto oczywiście rzeczą zupełnie obojętną, która instytucja finansowa emisję jakąś przeprowadza. Niemniej jednak zanotować należy fakt przeprowadzania tej emisji przez austriacki Zakład kredytowy ziemski, dlatego głównie, że czynność ta stoi w rażącej sprzeczności z zakresem działania tej instytucji a nadto, że właściciel tych olbrzymich zakładów tkackich utrzymywał za życia swego bardzo ścisłe stosunki z Zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu, lokował tam wielkie kwoty i rozmyślał niejednokrotnie z dyrektorami tej instytucji nad przemianą tego przedsiębiorstwa w Towarzystwo akcyjne. Cały więc świat finansowy był pewny, że projekt ten do skutku obecnie doprowadzony, w łonie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu poczęty, zostanie urzeczywistniony za pośrednictwem tej instytucji.

Rywalizacja między Zakładem kredytowym ziemskim a Zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu, największymi instytucjami w Austrii, występowała w ostatnich czasach bardzo jaskrawo. Niedawno jeszcze obie te instytucje szły ręką w rękę, należąc do konsorcjum Rothschilda i przeprowadzały zgodnie razem wszystkie wielkie konwersyjne interesy. Powoli jednak Zakład kredytowy ziemski zaczął odsuwać Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu od wszystkich wielkich interesów. Rozpoczęła się ta akcja od zajęcia wpływowego stanowiska w kolejach państwowych i w Towarzystwie żeglugi na Dunaju. W miejsce Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu później uzyskał austriacki Zakład kredytowy ziemski większość w austr. Fabryce broni, a obecnie zdobył zakłady Leitenbergerowskie. To zdobywanie sobie klientów i kosztom innych poważnych instytucji, wywołuje wielki niesmak w świecie finansowym.

Nienicy wypowiedziały onegdaj dotychczasowe traktaty handlowe z Austro-Węgrami, z Włochami, z Belgią, ze Szwajcaryą, z Serbią i z Rumunią. Wszystkie te traktaty zawarte przez hr. Caprivi, tracą nowo obowiązującą w dniu 28 lutego 1906, nowe zaś traktaty wchodzi w życie z dniem 1 marca 1906. Dla naszej Monarchii ma to o tyle wielkie znaczenie, że do tego terminu muszą być w obu parlamentach nowe traktaty zatwierdzone, w przeciwnym razie utracilibyśmy najwyższe stopnie przywilejów. Jeżeli więc parlamenty w Wiedniu i Budapeszcie na czas ukończenia swe prace, w takim razie wypowiedzenie to nie będzie dla nas niebezpieczne.

Dyrektor Banku paryskiego Nötzlin i p. Bonzon z Credit Lyonnais udali się do Petersburga celem rokowań w sprawie nowej pożyczki rosyjskiej, która ma być emitowana w wysokości 800 milionów franków. Zda się, że emisja przyjdzie do skutku już w miesiącu kwietniu. Pożyczka ma być 5-procentowa, siedmioletnia w formie bonów skarbowych wydana. Nie ulega żadnej kwestyi, iż francuscy finansierzy zwrócą uwagę rządu rosyjskiego, iż nietylko sfery finansowe Francji, lecz także szeroki ogół zaangażowany kapitałami w pożyczkach rosyjskich, pragnie

na gwałt zakończenia wojny, jeżeli zaś emisja ma się we Francji udać, musi przede wszystkim istnieć przekonanie, iż nowa pożyczka nie jest wojenna.

Ażio przy opłatach cłowych niszczałych w srebrze, pobierane będzie w miesiącu marcu b. r., stosownie do rozporządzenia Ministerstwa skarbu, w wysokości 20 procent.

Dywidendę w Banku dla krajów koronnych (Länderbank) oznaczono na 24 koron, w porównaniu do 20 koron roku zeszłego.

Rozszerzenie sieci telefonicznych. Z Wiednia telegrafują: *Parlamentarische Correspondenz* donosi, że pod przewodnictwem posła Mastalki odbyta konferencja posłów różnych stronnictw postanowiła domagać się intensywnego rozszerzenia sieci telefonicznych. Koszta wyniosłyby 30 do 40 milionów, która to suma opłacałaby się z dochodów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu w Burgu wiedeńskim prezydenta węgierskiej Izby magnatów Csakiego, prezydenta węgierskiego Sejmu Justha i br. Daniela.

Jutro przyjdą będą przez Najj. Pana Dezydery Banffy, Ferdynand Zichy i Maksymilian Falk.

Przedłożony parlamentowi angielskiemu budżet marynarki na rok 1905, wykazuje wydatki w kwocie 33,389.000 funtów szterlingów (834,725.000 koron). — W r. z. wydatki te wyniosły 36,889.000 funtów szterlingów. Zarząd marynarki proponuje budowę kilku okrętów całkiem nowej konstrukcji. W b. r. przeszło 100 okrętów rozmaitej kategorii zostanie ukończonych.

Z Londynu piszą: Chamberlaina zaniepokoił najnowszy zwrot w polityce wewnętrznej. Każdy dzień przynosi mu świeże dowody dezpopularyzowania. Prezydent gabinetu Balfour do tego stopnia zerwał solidarność z Chamberlainem, że poparł kandydaturę Hugh'a Cecil'a, syna Salisbury'ego, przeciwko kandydatowi Chamberlaina.

Zatarg pomiędzy Szwecją i Norwegią pociągnął za sobą ustąpienie norweskiego gabinetu Hagerupa. Następca tronu, sprawujący obecnie regencyę, polecił gabinetowi, by na razie dalej sprawował rząd. Gabinet Hagerupa pozostaje u steru od dnia 22 października 1903.

Z Waszyngtonu donoszą: Generalny komisarz imigracyjny, Sargent, wydał sprawozdanie z działalności swej w r. z. Sprawozdanie podnosi poprawę stosunków emigracyjnych, liczba emigrantów bowiem zmniejszyła się w porównaniu z r. z. o 44.100 głów, polepszenia jednak nie widzieć w jakości żywności napływowych.

Komisja kanału panamskiego wniosła do rządu Stanów Zjednoczonych projekt budowy kanału o poziomie równym z poziomem morza, obliczając koszt budowy na 230 mil., a czas jej trwania na lat 12. Jak wiadomo, Lesseps oparł swój projekt na systemie słuz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 marca. (Tel. pr.). Mimo energicznej akcji ratunkowej, cały pałac w w. Suchej jest, jak słychać, zniszczony przez pożar. Wczoraj wieczorem palący się sufit nad biblioteką. Hrabstwo Braniczy mieszka w osobnym pawilonie u marszałka dworu.

Kraków, 4 marca. (Tel. pr.). Aresztowano ponownie Włodzimierza Angelusa, właściciela zakładu zastawniczego, z powodu, że podobno wpływał na świadków.

Wiedeń, 4 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego pod przewodnictwem gubernatora dr. Bilińskiego odczytano pismo obu PP. Ministrów skarbu w sprawie ponownego zamianowania dr. Bilińskiego gubernatorem, tudzież zatwierdzenie wybranych na ostatniem walnem zgromadzeniu członków Rady generalnej. Na życzenia, złożone przez radców Suessa i Mehwartha, dziękował gubernator dr. Biliński, oraz powitał nowych członków Rady. Następnie wybrano komitet na r. 1905. Wniosku o zmianę stopy procentowej nie postawiono. Mężem zaufania dla

działu hipotecznego został mianowany p. Moysa.

Poznań, 4 marca. (Tel. pr.). *Dziennik Kujawski* donosi o krążącej pogłosce, iż dwaj czy trzy gospodarze polscy w Parchaniu zamierzają sprzedać swe znaczne gospodarstwa komisji kolonizacyjnej.

Wrocław, 4 marca. Z 14 robotników, zasypanych w szybie „Oskara“ w Pietrzykowicach, wydobyto żywych 6, zaś 8 zginęło. Podczas robót ratunkowych jeszcze 5 robotników zginęło.

Rzym, 4 marca. *Tribuna* donosi: Przywódcy ruchu kolejarzy urządzili t. zw. referendum co do kwestyi proklamowania strejku. Brało w niem udział około 63.000 kolejarzy; 41.000 oświadczyło się przeciw strejkowi, 14.000 za strejk, 8000 wstrzymało się od głosowania. Przypuszczają więc, że cała idea strejku będzie zaniechana i że nastąpi powrót do normalnych stosunków, zwłaszcza, że personal kolejowy jest fizycznie zmęczony. Dziś mają zapasę ostateczne uchwały komitetu agitacyjnego. Tymczasowo ogłasza socyalistyczny organ *Avanti* oświadczenie komitetu agitacyjnego, w którem doradza się prowadzenie dalsze obstrukcji kolejowej jeszcze przez kilka dni.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Kraków, 4 marca. (Tel. pr.). Do *Czasu* donoszą z Warszawy pod datą 3 b. m.: Dziś nad ranem aresztowano w mieszkaniu p. Stanisława Libickiego, redaktora i wydawcę *Kuryera Codziennego*. Rewizya, która trwała od godz. 3 w nocy do 8 rano, nie wykryła podobno niekompromitującego, niewiadomo więc, jakie są przyczyny aresztowania; tem bardziej, że podczas obecnego zamętu działalność publiczną p. Libickiego była w wysokim stopniu uspokajająca.

Aresztowano dziś w nocy także znane publicystę i socjologa p. Krzywickiego.

Organizatorowie strejku wydali dziś odezwę uspokajającą i zachęcającą robotników do powrotu do pracy.

Warszawa, 4 marca. (Tel. pryw.) Ubiegłej nocy aresztowano prócz pp. Libickiego i Krzywickiego, nadto p. Izę Moszczeńską, współpracowniczkę *Głosu* i p. Władysława Dawida, wydawcę i redaktora *Głosu*.

Położenie w Rosyi.

Petersburg, 4 marca. Dzienniki witają ukaz carski z radością, jako pierwszy krok do spełnienia gorących życzeń narodu i wyrażają nadzieję, że wiadomość o postanowieniu cara wywoła uspokojenie wzburzonych umysłów i zakończy rozruchy w całym państwie.

Petersburg, 4 marca. Pod przewodnictwem cara odbędzie się narada gen.: Sacharowa, Dragomirowa i Roopa, celem zbadań zajścia między Kuropatkinem a Gripenbergiem i omówienia ogólnej sytuacji na terenie wojennym.

Petersburg, 4 marca. Robotnicy czwartej grupy, która jest najliczniejsza, oświadczyli, że z powodu braku gwarancyi bezpieczeństwa osobistego nie wezmą udziału w wyborze delegatów do komisji pod przewodnictwem Szydłowskiego i będą proklamowali strejk powszechny. Druga grupa, składająca się z robotników fabryk papieru i drukarzy, uchwaliła 45 głosami przeciw 5 nie przystępować do wyboru. Wybór z grupy manufaktury drzewnej i budowy wagonów nie odbył się, ponieważ delegaci innych grup zawiadomili należących do niej robotników o swych uchwałach. W innych grupach wybory się jeszcze nie odbyły, tylko 16 wyborców z grupy tkackiej wybrało 4 delegatów do komisji.

Noworosyjsk, 4 marca. Strejk robotników portowych skończył się. Żądań podwyższenia płacy nie uwzględniono.

Lugańsk, 4 marca. Od wczoraj wieczorem panuje tu strejk powszechny. Magazyny są zamknięte.

Robotników fabryki państwowej nabojów w poniedziałek wydalono. Dotychczas wszyscy zachowują się spokojnie, ale sytuacja jest poważna. Na dziś zapowiedziany jest strejk kolei jekaterynowosławskiej. Robotnicy kolejowi żądają 8-godzinnego czasu pracy i podwyższenia płac o 10—25 proc. W razie nieprzyjęcia warunków grożą 6 marca wybuchem strejku.

Tyflis, 4 marca. Tymczasowym generałem gubernatorem miasta i gubernatorem Baku, gdzie zaprowadzono stan wojenny, został mianowany generał-adjutant ks. Amilohore.

Paryż, 4 marca. W sprawie obu ostatnich manifestów cara donosi petersburski korespondent *Echo de Paris* pod datą 3 b. m., że pewien bardzo wysoki urzędnik powiedział mu, iż pierwszy manifest był wydany pod presją partii reakcyjnej, która chciała w ten sposób odpowiedzieć na ultimatum robotników i na groźbę strejku powszechnego. Wrażenie jednakże, wywołane

tym manifestem, było bardzo niedobre, albowiem widziano w nim wprost odezwę, wzywającą do wojny domowej. Car przekonał się, że chodzi tu o los jego rządów i wogóle Rosyi i powołał do siebie do Carskiego Sioła ministrów rolnictwa i skarbu. Po długiej naradzie o godz. 6 wieczorem ogłoszono wczoraj drugi manifest.

Wojna rossyjsko-japońska.

Petersburg, 4 marca. Do *Pet. Ag.* donoszą z Pekinu: Rząd chiński zaniepokojony jest przybywaniem licznych mnichów japońskich do Chin, którzy pod płaszczykiem propagandy religijnej, szpiegują i podburzają ludność przeciw dynastyi. Rząd rosyjski zabronił władzom miejscowym wydawać pasporty tym mnichom japońskim, powołując się na to, że japońska propaganda w Chinach nie jest w traktatach przewidziana. Chiny spodziewają się, że krok ten przyczyni się do zatrzymania napływu mnichów japońskich do wnętrza kraju, a w każdym razie ograniczy ich propagandę rewolucyjną.

Tokio, 4 marca. Ogień artylerii japońskiej, skierowany do głównych pozycji Rosyan, trwa dalej; przytem Japończycy posługują się ciężkimi działami. Wiele pozycji rosyjskich jest tak silnie ufortyfikowanych, że potrzebna jest metoda oblężnicza jak w wojnie fortecznej, celem zdobycia tych pozycji.

Z głównej kwatery donoszą: Nieprzyjacieli, jak się zdaje, ściągają posiłki ku naszej sile wojennej koło Szingezing. Oddziały nasze koło Pensiku zdobyły pozycje nieprzyjacielskie na wyżynie koło Kutulinu i Changkonu, dwie mile (ang.) na wschód od Tungczaoszan. W kierunku ku rzece Sza Rosyjanie wykonali na froncie atak nocny, który jednakże odparto. Na prawym brzegu rzeki Hun nieprzyjacieli wykonał silny atak na Czencziapao, ale go zupełnie odparto. Wyparłiśmy nieprzyjaciela z Czangtan i z Hsunfangtai.

Londyn, 4 marca. Korespondent *Biura Reutersa* przy armii generała Oku donosi z Fuczanran pod datą 2 b. m.: Japończycy zajęli po rozpaczliwej walce na bagnety, mimo przewagi nieprzyjacieli, szaniec koło Apatai. Straty Japończyków w tym dniu wynosiły 2.000 ludzi, straty Rosyan są jeszcze większe. Kanonada wzdłuż kolei żelaznej trwa dalej. Panuje silna zawieja śnieżna.

Sachetun, 4 marca. *Pet. Ag. Ros.* donosi: Na lewym skrzydle waleczono przez całą noc. Od rana szaleje walka z japońską kolumną oskrzydłającą koło Szalinpu, na zachód od Mukdena, skąd słychać kanonadę. Walka rozwija się wzdłuż całego frontu i coraz bardziej przybiera charakter rozstrzygającej bitwy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 marca 1905. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 676.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 790.—, Akcje Anglobanku 298.25, Akcje Unionbanku 557.50, Akcje Länderbanku 468.25, Akcje Bankvereinu 567.25, Akcje Bodencredit 1047.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 547.—, Akcje kolei państwowych 655.75, Akcje kolei Południowej 92.75, Akcje kolei Elbenthal 417.—, Akcje kolei Północnej 5560.—, Akcje kolei czerniowieckiej 590.—, Akcje Alpiny 520.50, Akcje Rima Muranyi 540.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2560.—, Akcje Fabryki broni 576.—, Akcje Tureckie tytoniowe 334.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1080.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98.15, Renta majowa 100.30, Austriacka Renta koronowa 100.20, Węgierska Renta koronowa 98.10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99.85, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98.90, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101.70, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 112.—, 4 pre. Listy Banku krajowego 99.60, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102.—, 5 pre. komunalne obligacje Banku krajowego 102.40, 4 pre. Galicyjskie propinacyjne 100.02, 4 pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100.05, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97.80, Losy tureckie 140.—, Marki 117.19, Ruble 252.75.

Uspokojenie osłabione z powodu wczorajszych słabych giełd zagranicznych i obawy rozruchów w Rosyi. Zamknięcie lekko wzmożone w skutek polepszenia się tendencji rosyjskich papierów zagranicą.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 15. lutego 1905.

[1593 3—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godzin, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 6. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 7. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Środa 8. marca 1905 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, gorsety i urządzenie restauracji.

Czwartek 9. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 10. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota 11. marca 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26. lutego 1905.

L. 4169/905. [1643 2—3]

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizji, gdyż nie mogą się spodziewać niższenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku względnie podwyższenia żądanej prowizji.

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Skale będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach pod l. k. 68, 269, 271 i 276.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do Fabryki tytoniowej w Jagielnicy i ma zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe trafikantów tytoniowych; składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Składownia ta jest połączona z kolekturą lwowską.

W ciągu roku od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1904 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 49.097 kor. 57 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1284 kor. 56 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 4384 kor. 80 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przysznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1½% (procentu) od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Borszczowie. Dochód z kolektury loteryjnej za rok 1904 wynosił 212 kor. 70 hal. licząc 6% prowizji od zbioru.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrot kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie: cyfrowo i słownie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisany druk i wniesiona opiewająca najdalej do 28. marca 1905 do godziny 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Wadium wynosi 200 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych mających zabezpieczenie pupilarne.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z in-

nem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 24. lutego 1905.

L. cz. E. 2067 4 (5) [1664 2—3]

Na żądanie Rebeki Frost, odbędzie się dnia 10. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacja całej realności lwh. 46 gm. Bełzec.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2102 kor.

Najniższa cena wynosi 1401 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 17. lutego 1905.

L. 190.128 [1680 1—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych dla budowy regulacyjnych na Dunaju pod Piaskami, Drużkowem, Filipowicami i Jurkowem km. 65.560—62.360 wykonać się mających w czasie od wiosny r. 1905 do końca r. 1907 we własnym zarządzie, odbędzie się dnia 23. marca 1905 r. o godzinie 12-tej w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie, publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych materiałów faszynowych wynosi około:

- 26.000 m³ faszyn lasowych,
- 14.000 m³ faszyn wikulowych,
- 430.000 sztuk pali faszynowych 1-00 m długich,
- 2100 sztuk wiązek świeżych witek wikulowych

Podane powyżej ilości materiałów faszynowych o wartości fiskalnej około 80.000 kor., których dostawa do budowy w częściowych ilościach w i terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Starostwo w Tarnowie a względnie c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu lub ekspozyturę tegoż c. k. kierownictwa w Tarnowie, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia odsetek) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego zastosować się i nie będzie mógł z tego tytułu rościć sobie żadnych pretensyj do funduszu budowy, ani do wyższych cen za dostawę zwiększonej ilości materiałów ani też do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materiałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Tarnowie, gdzie również do dnia 23. marca 1905 do godz. 12-tej w południe, wnoszone być mają oferty pisemne i opieczetowane, sporządzone według przepisanej wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadium w kwocie 4000 kor.

Wadium powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materiałów razem.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy to jest po godzinie 12 w południe na dniu 23. marca 1905 tudzież oddane w innych urzędach nie będą wcale przyjęte, zaś oferty niezaopatrzone marką stemplową lub przepisaniem wadium i nieopiewające na różnoraki opust z cen fiskalnych pojedynczych materiałów zaopatrzone dopiskami lub nie sporządzone według przepisanej wzoru nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. lutego 1905.

(Wzór oferty)

O F E R T A

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się dostarczać do budowy regulacyjnych na Dunaju pod Piaskami, Drużkowem, Filipowicami i Jurkowem km. 65.560—62.360, w czasie od wiosny r. 1905 do końca r. 1907, potrzebne materiały faszynowe, w ilościach i w terminach przez c. k. Starostwo w Tarnowie ewentualnie c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu lub Ekspozyturę tegoż c. k. Kierownictwa w Tarnowie wyznaczyć się mających, pod zastrzeżeniami podanymi w obwieszczeniu licytacyjnem za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znam (znamy) dokładnie i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadium składam (y)

Tarnów, dnia 23. marca 1905.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 1086 4 [1705]

Dnia 16. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja realności lwh. 466 ks. grunt. gm. Tetewezycze. Nieruchomość ta jest oceniona na 60 koron.

Najniższa cena wynosi 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są do przejrzania w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 31. stycznia 1905.

L. cz. E. 1124 4 (4) [1700]

Dnia 20. marca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się przymusowa licytacja realności lwh. 42 gm. Wola Filipowska, składająca się z parc. bud. 204 obszaru 124 sążni kwadr., z parc. grunt. 1574 obsz. 970 sążni kwadr., z parc. grunt. 1575 obsz. 38 sążni kwadr., z parc. grunt. 1577/2 obsz. 444 sążni kwadr., z parc. grunt. 1940 obsz. 83 sążni kwadr., oszacowanej na 661 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 441 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelarii.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

L. cz. E. 2327 4 (4) [1694]

Na żądanie wierzycielki Szewy Getter, odbędzie się dnia 22. marca 1905 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja realności objętej wykazem hip. l. 1620 ks. gr. gminy Czortków z Wignanką, nieobjętej masy spadkowej s. p. Harasyma Tuz własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 582 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 388 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. E. 131 4 (20) [1707]

Dnia 27. marca 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacja nieruchomości a) lwh. 435, b) lwh. 706 ks. gr. gm. Kołodrobka nieruchomości z przynależnościami oceniono ad a) na 2101 kor., ad b) 230 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1050 kor. 50 h., ad b) 115 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelarii oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. E. 697 4 (6) [1699]

Dnia 30. marca 1905 o godz. 12 w południe, odbędzie się licytacja 14 z 13 części realności whl. 355 księgi gruntowej gminy Rosochacz, w biurze Nr. 10.

Cena 98 kor. 17 h.

Najniższa oferta 65 kor. 40 h.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. E. 1472 4 (4) [1708]

Dnia 31. marca 1905 o godz. 11 przed południem, odbędzie się licytacja połowy nieruchomości whl. 438 ks. gr. gm. Sników. Nieruchomość z przynależnościami oceniono na 2070 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1380 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelarii oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. E. 481 99 (54) [1698]

Dnia 30. marca 1905 o godz. 11 przed południem, odbędzie się relicytacja realności whl. 243 księgi grunt. gminy Pruchnische biuro 6.

Cena 440 kor.

Oferta 220 kor.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 17. lutego 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (1) [1687 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Jossla dzw. im. Segenreicha nieprotokołowanego kupea w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego pana Bernackiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Morawskiego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 20. lutego 1905, o godz. 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 63 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. marca 1905 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 22. marca 1905 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 63. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skuteczniejszych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiając się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. S. 2/5 (1) [1690 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Rutera, nieprot. kupea w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Alfreda Münza w Stryju zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Józefa Byling, adw. w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 9. marca 1905, o godz. 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 133, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 2. kwietnia 1905 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 6. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe

przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 1. marca 1905.

L. cz. S. 15 (3) [1688]
O g ł o s z e n i e.

W konkursie Jossla Segenreicha kupca w Kołomyi, na wniosek wierzycieli, jawiających się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adwokata Morawskiego, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Salomona Halperna.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 22. lutego 1905.

Konkursa.

L. cz. 23.687. II. [1596 3-3]
K o n k u r s

na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Podkamieniu ob. Rohatyna z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Rohatyna i z powrotem,

2) w Łukowicy z poborami 3 kl. 4 stopnia ryczałtem 140 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Limanowa i z powrotem,

3) w Korolówce ob. Kołomyi z poborami 3 kl. 4 stopnia i ryczałtem później oznaczyć się mającem na służącego i

4) w Wzdowie z poborami 3 kl. 5 st. ryczałtem 252 kor. na służącego z ewentualnem wynagrodzeniem 900 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Zarszyna i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12. marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25. lutego 1905.

L. Prez. 688 (45) [1650 2-3]
K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza sądowego w Łanenciu, lub na taką samą przy innym sądzie opróżnić się mogąca, rozpoczyna się konkurs z terminem do 24. marca b. r.

Podania o powyższą posadę wnoszą należy w przepisanej drodze do tutejszego Prezydium.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 28. lutego 1905.

L. 545 [1678 1-3]
K o n k u r s

Na podstawie uchwały Rady gminnej z 14. stycznia br. l. 119 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Mielcu z roczną płacą 1200 kor.

Podania wnoszą należy na ręce burmistrza najdalej do dnia 28. marca br.

Do podań tych winny być dołączone dokumenta:

1. dyplom na lekarza weterynaryi;
2. metryka chrztu, urodzenia, na dowód że 40 rok życia nie przekroczony i dowód posiadanego obywatelstwa austriackiego,

3. świadectwo moralności i

4. świadectwo z odbytej co najmniej 2 letniej praktyki weterynaryjnej względnie ostatniego zatrudnienia

Nadmienia się, że po roku zadowalniającej służby, nastąpi stabilizacja i że regulamin służbowy, do którego przyjęty obowiązany będzie się zastoso-

sować, przejrzeć można w kancelaryi urzędu miejskiego.

Zwierzchność gminna
Mielec, dnia 28. lutego 1905.
Burmistrz

L. 404 [1677 1-3]
K o n k u r s.

Zmierzchność gminy miasta Zatora rozpisuje konkurs na posadę sekretarza i kontrolora kasy dla urzędu miejskiego w Zatorze.

Posada nadana będzie w pierwszym roku prowizorycznie, po upływie tego czasu przy nienagannej służbie może nastąpić stabilizacja.

Początkowa płaca wynosi 1200 kor. rocznie, w razie zaś stabilizacji 1400 kor. rocznie, jak również przyznaje się dwa dodatki pięcioletnie po 200 kor.

Kwalifikacje dla kandydatów objęte są rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 l. 25422.

Podania należy udokumentowane należy wnoszą do urzędu miejskiego w Zatorze w terminie nieprzekraczalnym do 15. marca 1905

Osobiste przedstawienie się kandydatów pożądane.

Zator, dnia 1. marca 1905.

Burmistrz: Dr. Tarchalski

L. Prez. 4094 [1711]
K o n k u r s.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia sześć posad adjunktów sądowych a to: jedna przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu i po jednej przy c. k. sądach powiatowych w Komarnie, Bóbrce, Bukowsku, Podwołoczyskach i Turce w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te, lub o takie posady przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych Galicji wschoźniej, także bez oznaczonego miejsca opróżnić się mogące, wniosą swoje należyte udokumentowane podania najdalej do dnia 20. marca 1905 do Prezydium Trybunału I. instancji, w którego okręgu posada jest opróżniona.

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 2. marca 1905.

Kuratele.

L. c. P. 111/00 (1) [1587 3-3]

Pańko Salak z Chodorowa, został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Aleksęja Salaka z Chodorowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 19. października 1900.

Amortyzacje.

L. cz. Nc. VII. 225 (1) [1577 3-3]

C. k. sąd powiatowy Sekcya I. Oddział VII. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zagubionych dwóch kwitów interymalnych przez główną kasę miejską we Lwowie wystawionych, na nazwisko Joachima Dawida Seidnera opiewających, a to jednego z daty Lwów dnia 2. grudnia 1904, na książeczkę wkładową galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 150.124 na kwotę 50 kor. i na imię Fanny Seidner opiewającą złożoną do art. dep. II. 1557.04 głównej kasy miejskiej i drugiego z daty Lwów 2. grudnia na książeczkę galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 157.998 na 517 kor. 54 hal. i na imię Fanny Seidner opiewającą, złożoną do art. dep. II. 1559.04 głównej kasy miejskiej.

Wzywa się zatem niewiadomego posiadacza powyższych dwóch kwitów, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił się w tut. c. k. sądzie powiatowym i swoje prawa temu pewnie wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu obydwie te kwity za umorzone uznanymi zostaną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 23. lutego 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 3458 (13 N. M./5) [1647 2-3]
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Władysław Janiszewski, c. k. notaryusz w Brodach wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 2. listopada 1904 l. 22084/4 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Drohobycz z dniem 10. marca

1905 z urzędowania w Brodach ustępuje a dnia 12. marca 1905 urzędowanie w Drohobycz obejmując.

Lwów, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. C. III. 825 (1) [1660 2-3]

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Annie, Antoniemu i Ignacemu Rumierzom wniesiony został przez Mojżesza Kellera pozew o 400 kor., kuratorem tychże ustanowiony Tymko Rumierz rolnik ze Starogo miasta.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 3. marca 1905 o godz. 9 rano.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. T. 383 (6) [1681 1-3]

C. k. sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby jakkolwiek miał wiadomość o Stanisławie Siciarzu z Borzęcina, dnia 6. kwietnia 1873 tamże urodzonym a od roku 1893 nieobecnym aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia praw jego w osobie Marcina Staska, kuratorowi w Borzęcinie, najpóźniej do dnia 5. czerwca 1905 udzielił.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24. lutego 1905.

L. cz. Cm. III. 162 (1) [1703]

Przeciw Janowi Stopka Kupezyk i spół. niewiadomym z pobytu, wniosła powiatowa Kasa oszczędności w Nowym Targu, pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 801 kor. 26 h.

Dla pozwanych ustanowiono adwokata dr. Geisslera, kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Nowy Targ, dnia 1. lutego 1905.

L. 325 05 [1645]

Dr. Leon Horowitz, adwokat w Krakowie zmarł 20. lutego 1905 a jego substytutem, ustanowiono Dr. Ludwika Merza, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 23. lutego 1905

L. 233,05 [1644]

Dr. Ozyasz (Oskar) Isenberg, adwokat w Krakowie przesiedla się 13. maja 1905 do Krakowca, a jego substytutem ustanowiono dr. Lejzora (Ludwika) Landego, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 15. lutego 1905.

L. 4224/04 [1679]
O g ł o s z e n i e.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że budżet reprezentacji powiatowej na rok 1905 i rachunki powiatowe za rok 1904, wyłożone zostały z dniem dzisiejszym na 14 dni do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w biurze rady powiatowej.

Z Wydziału powiatowego

Kałuż, dnia 27. lutego 1905

L. cz. Cw. 82/5 (1) [1686]

Przeciw M. Wolfowi z Jasła, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Józefa Sternbacha kupca z Drohobycza pozew o zapłatę sumy wekslowej 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano w dniu niżej wyrażonym wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego M. Wolfa ustanawia się p. dra Feliksa Gaszyńskiego adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępował go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 13. lutego 1905.

L. cz. C. II. 39/5 (1) [1704]

Przeciw Apolonii z Kleszczów Sadko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Franciszka Kleszcza w Boro- wy pozew o 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 9. marca 1905, o godz. 9 rano w podpisanym sądzie Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw Apolonii z Kleszczów Sadko, ustanawia się p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Pilźno, dnia 9. lutego 1905.

L. cz. Cg. I. 34/5 (1) [1691]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Barszczowi wniosło Stowarzyszenie Oszczędności i pożyczek w Pilźnie przez adw. dra W. Gucwę w Pilźnie skargę o 1500 kor. zpn.

Na podstawie skargi rozpisana została pierwsza audyencja na dzień 15. marca 1905 o godzinie 9 rano w sali Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Barszcza kuratorem adw. dr. Bronisław Gałęcki Tarnowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie stanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. C. II. 54/5 (1) [1701]

Przeciw Mordce recte Markusowi i Binie Komitom w Kolbuszowej przedtem zamieszkałym, wniosł Abraham Mühlstein kupiec z Kolbuszowej skargę o 240 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 15. marca 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adwokat dr. Bryk w Kolbuszowej będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 28. lutego 1905.

Ч. сир. С. V. 265 (1) [1695]

Против Блажкови Ільницькому, котрого місце побиту не є відоме, вніс Ян Базан в ц. к. повітовий суд в Чорткові позов о знесені спілчальності реальності вик. гіп. ч. 569 кн. гр. громади Чортків в Вишнякоу.

На підставі позову визначено термін до устної розправи на день 8. марта 1905 перед полуднем о 10 годині в тім суді комната ч. II.

Для стереження прав пізаного установлює ся п. адвоката дра Козовера в Чорткові куратором.

Тойже куратор буде куранда в згаданій справі на его небезпечність і компта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Чортків, дня 23. лютого 1905.

L. 32.671. **O b w i e s z c z e n i e.**

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. marca 1905 L. 8722, o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroacji-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzeń wydanych przez graniczne c. k. Starostwa w Gottschee, Gurkfeld, Rudolfswert i Tschernembl zakazany jest przywóz świń z granicznych powiatów Delaice (komitat Modrus-Rieka), Jaska (komitat Zagreb) w Kroacji-Slawonii do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydane zakazy przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznych powiatów sądowych Ođörmező (komitat Máramaros), Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt (komitat Sopron), jakoteż przywozu świń z granicznego powiatu sądowego Szekeő łącznie z miastem Bártfa (komitat Sáros na Węgrzech).

Zniesienie zakazu przywozu zwierząt racicowych z wymienionych powiatów nie obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. 1. ustępu 2 rozporządzenia ministerialnego z 22. września 1889 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do 40 dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu wprowadzaniu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z gmin Repenye (powiat sądowy Ođörmező) Szentmargit (powiat sądowy Kismarton), w których panowała zaraza pyska i racie, następnie z miasta Bártfa (powiat sądowy Szekeő), w którym panował pomór świń, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16. lutego 1905 l. 6661, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 19. lutego 1905 l. 24945 („Gazeta Lwowska z 22. lutego 1905 Nr. 42).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. marca 1905.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26 lutego do 3. marca 1905.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Kamionka	Pawłów ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Szeptyce gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Skalat	Orzechowiec ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Hołotki gm. i ob. dw. (4 zagr.), Skoryki ob. dw. (1 zagr.), Pienkowce gm. i ob. dw. (17 zagr.);
Parchy	Bochnia	Dziwin (7 zagr.);
	Dąbrowa	Podlesie dębowe (1 zagr.);
	Drohobycz	Opary (1 zagr.), Tustanowice (1 zagr.);
	Jasło	Czekaj (1 zagr.);
	Lwów	Lesienice (1 zagr.);
	Pilzno	Jastrząbka stara (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (2 zagr.);
	Turka	Tarnawa niżna (1 zagr.);
	Złoczów	Trościaniec (1 zagr.);
Nosaczyna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Bedrykowce ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Jezierna ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Bohorodczany	Niewoczyn (9 zagr.);
	Brody	Turze (33 zagr.);
	Mościska	Moczerady (2 zagr.);
	Sokal	Głuchów (3 zagr.), Worochta (3 zagr.);
	Tłumacz	Jezierny (120 zagr.);
	Zbaraż	Skoryki gm. i ob. dw. (15 zagr.);
	Bohorodczany	Bohorodczany (2 zagr.);
	Borszczów	Konstancya (22 zagr.);
	Łańcut	Sarzyna (7 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (18 zagr. ; Szwejków ob. dw. Czeremchów (2 zagr.);
	Przemysły	Kimierz (1 zagr.), Słowita ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Kleszczówna (1 zagr.);
	Rudki	Podzwierzyniec (2 zagr.), Rozdziałowiec (2 zagr.);
	Skalat	Sorocko (6 zagr.), Eleonorówka ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Głuchów (7 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (4 zagr.), Czerniejów (1 zagr.), Tyśmieniczany (1 zagr.);
	Stary Sambor	Baczyna (1 zagr.);
	Stryj	Lisiatyze (3 zagr.);
	Trembowla	Kobyłowlaki (1 zagr.), Młyniska ob. dw. (1 zagr.), Romanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (14 zagr.);
	Żydaczów	Żydaczów (9 zagr.);
	Gródek	Burgthal;
	Grybów	Grodek (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Wileza wola (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Tęgoborze (1 zagr.);
	Podgórze	Dębniaki (1 zagr.), Ludwinów (1 zagr.);
	Przemysł	Gdeszyce;
	Przemysły	Białe;
	Rawa	Wierzbica (1 zagr.);
	Sokal	Skomorochy;
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.), Ottynia;
	Turka	Wysocko wyżne (1 zagr.);
	Wadowice	Bachowice (1 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. marca 1905.

L. 104 [1646 1—3]
Adwokat dr. Samuel Nebenzahl prze-
siedlił się z Jarosławia do Krakowca.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemysł, dnia 1. marca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 21/5 Stow. II. 650 [1614 2--3]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzy-
szeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Tłumacz.
Brzmienie firmy: „Kółko rolnicze w
Tłumaczu, stowarzyszenie zarejestrowane
z ograniczoną poręką”.
Wpisy szczegółowe: Rozwiązanie sto-
warzyszenia, likwidatorem wybrany Wacław
Wencel w Tłumaczu.
Data wpisu: 21. stycznia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, 21. stycznia 1905.

Ч. сир. фирм. 643/4. Стow. II. 1312 [1620]
О п о в и щ е н е .
Ц. к. Суд окружний яко торговель-
ний відділ II. в Станиславові оголошує,
що припоручує ведучому реєстр, щоби в
реєстрі для стоваришень вписав фірму
новозавязаного стоваришення під фірмою
„Спілка ошадности і позичок в Надвір-
ній стоваришене зареєстроване в необмеже-
ною порукою“, котрого осідок єсть На-
двірна.
Стоваришене се опирає ся на ста-
тутах ухвалених в Н дівірній дня 23. жов-

тня 1904 котрі в книзі алегатів перегля-
нути можна.
Цілю спілки єсть старати ся о ма-
териальне і моральне піднесенє членів
спілки іменно через:
а) уділяти членам в міру потреби,
пожиточности ціли і в міру фондів по
трібних в господарстві, промислі і торго-
влі позичок,
б) дати можливість помішувати на про-
цент гроші заощаджені а марно лежачі,
в той спосіб, що Спілка приймає і опро-
центує вклади щадничі,
в) підпирати творене Спілок і зароб-
кових та господарчих стоваришень в
окрузі Спілки.
Членами першого заряду стовари-
шення єсть:
1) О. Софрон Глібовицкий, сотрудник
в Надвірній, яко председатель,
2) Іван Гаврилюк, кушнір в Надвір-
ній, яко заступник председателя,
3) Никола Андрийович Івана, ку-
шнір, в Надвірній, яко член.
4) Юрко Фішер, швець в Надвірній,
яко член,
5) Іван Николайчук Мафтейа, госпо-
дар в Надвірній, яко член,
6) Николай Сьвідрук, господар в
Надвірній, яко член,
7) Володимир Ліскевич, люстратор
повіту в Надвірній, яко член.
Фірму спілки підписує ся в той спо-
сіб, що під печаткою фірми (стампіль) під-
писує ся председатель заряду взгядно
єго заступник і оден з членів заряду.
Всякі оголошеня спілки повинні бу-
ти підписані через председателя заряду
взгядно єго заступника в винятком слу-
чаїв предвиджених в §§ 17, 30, 36 ста-
тутів по мисли котрих оголошеня підпи-

сує председатель надзираючої ради або єго
заступник.
До помішуваня оголошень службич-
таблица поміщена на ратуши в Надвірній.
Члени спілки ручать спільно (солі-
дарно) цілим своїм майном за зобовязаня

спілки супротив третих осіб по мисли
закона о заробкових та господарских
стоваришенях.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Станиславів, дня 21. грудня 1904.

Doniesienia prywatne.

Krochmal brylantowy
„BAZANTA“
uznany powszechnie za najlepszy
wszędzie do nabycia.



Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego
WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny
prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU
POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH

Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO“

Tom styczniowy (74)

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą:

SIENKIEWICZA

„NA MARNE“

„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga

„HISTORIA SZTUKI POLSKIEJ“

W dodatku arkuszowym

T. Jaroszyńskiego

HALL CAINE

„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“

„SYN MARNOTRAWNY“

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ z 12 tomami
dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem po-
wieściowym w arkuszach i premium kolorowym:

we Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we
Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie
i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9. (Blure dzienników i ogłoszeń Sokółowskiego.)

Dependance **HOTEL BRISTOL** I. p. Teatr Rozmaitości.
Występ najlepszych sił artystycznych.
Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye.



Maszyny do szycia i haftu
na raty i za gotówkę poleca

Władysław Kukawski
(przedtem Jan Lauruk)

Skład maszyn do szycia we Lwowie, Pasaż Mikolascha.

Bezpłatne kursa szycia i haftu.

Cenniki na każde żądanie gratis i franco.

Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. LAURUK, Halicka 6.



Celestius w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnym i kamkach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

Jana Ihnatowicza

prawdziwy

Krem ogórkowy

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska 1. 25 i pl. Maryacki 11.

Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Za umową krajowej Stacji botaniczno-rolniczej we Lwowie.
Ważne dla rolników!

Kto chce się tanio i dobrze zaopatrzyć w zapas nasion czerwonej koniczyzny, niechaj się zwraca łaskawie do bardzo dobrze znanej firmy

M. SCHATNER
w Sniatynie,

która stoi pod nadzorem i w umowie z »Krajową stacją botaniczno-rolniczą we Lwowie« i w skutek swoich, do nowoczesnych potrzeb zastosowanych maszyn oczyszczających, taniego bezpośredniego zakupna, jak również wobec bardzo małych wydatków, jest w stanie dostarczać koniczyzny, wolnej od kaniarki — z gwarancją — w plombowanych, bezszwowych workach, każdy worek zaopatrzony osobnym listem gwarancyjnym a przynajmniej taniej o 20%, aniżeli każdykolwiek handel nasionami En-gros.

Pierwsze gal. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego

przedtem

„Spółka komandytowa Juliana Wanga“

we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 10, parter

poleca

Nawozy sztuczne

tylko własnego wyrobu. Gwarancja składników.

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Specjalne nawozy

pod kartofle, buraki, chmiel, truskawki, drzewa owocowe.

Mydło Schichta

„JELEN“

Znaki ochronne:

„KLUCZ“



Najlepsze najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia.

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht“ który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną bronią, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po znizonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.



Dla cierpiących i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmana patentowane higieniczne bezwonne

Klozety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekta i cenniki wysyła gratis i franco:

L. GUTTMANNA, c. k. uprzyw. fabryka klozetów

Lwów, ulica Jagiellońska 1. 8.

SKŁADY: WIEDEN VI., Mariahilferstrasse 1b 11., Graben-Dorothenberg. 6; BUDAPEST IV., Varokas-utca 2 sz.; BUKAREST; CALEA Victorei 63; KARLSBAD; MARIENBAD.

Największy specjalny skład monarchii, klozetów, hegarów, bidetów, papieru klozetowego, spławaczek higienicznych, urządzeń do kąpielni, wózków dla dzieci, chorych etc.

Generelne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor“ (olepko bez ognia).
Menażki, kompresy, menażki i naczyńia na polowania etc.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



jeżeli zmieszany z cementem przerobionym zostaje na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi pod studnie i t. p.

Niemia lepszego i tańszego materiału budowlanego dla miast i wsi.
Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt b. Leipzig.

Nadane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr. 225. Jeden z naszych zastępców zwiedzi w najbliższych miesiącach Galicję, kto więc życzy sobie bezpłatnego porozumienia, zechce się zgłosić. Korespondencya polska.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, **dywan ścienny** (z chenille) po że jestem w możności sprzedawać wspaniałe obydwoch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach 100 cm. szeroki, 200 cm. długi, o powabnych deseniach lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. po zł. 2-50 za zaliczka.

Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci.

Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

JULIUSZ HOITASCH

Göding, Nr. 70, Morawa.

Setki podziękowań i obślunków otrzymuję. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, za pomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — 90

Nr. III. 1 „ 10

Nr. IV. 1 „ 20

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyn znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w worczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.



Rowery motorowe słynnej marki „Puch“ jedno- i dwucylindrowe z bocznymi lub przednimi siedzeniami. Rowery tej samej marki, jakoteż niezrównanej dobroci rowery marki „Orzel“ (Adler) i maszyny do pisania marki „Orzel“ (Adler) uznane powszechnie dla swej silnej budowy i widocznego pisma za pierwszorzędne. Specjalny dział dla naprawy maszyn do pisania wszelkich typów, oraz wzorowy warsztat dla naprawy, emaliowania i nakłowania rowerów poleca

KAROL DOMICZEK, Zakład elektrotechniczny i mechaniczny.
Lwów, ulica Sykstuska 1. 23.

Wiedeński Bank Związkowy Filia we Lwowie LWÓW

Kapitał akcyjny:
K. 80,000.000.
Fundusze rezerwowe:
K. 23,027.428.13.

we własnym gmachu przy
ulicy Jagiellońskiej 1. 3.

Telefonu Nr. 57 Dyrekcja.
Telefonu Nr. 338 Kantor wymiany.

Zakład centralny:
Wiedeń.

FILIE: Aussig n/L, Ber-
no, Budapeszt, Czerniow-
ce, Grac, Prościejów, W.
Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany
i kas depozytowych
we Wiedniu

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.

Przyjmuje wkładki na 3-6%, książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.

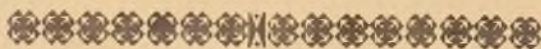
Rewiduje bezpłatnie numery losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klientów.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracji.



MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, przyszczy, czerwoność, krosty, wagi, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-
wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego.
Redyka i Wiszniewskiego.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodo-
ści oraz innych nadużyć niszczących zdrowie,
jak pewnie i trwale usunąć, ponęca jedynie
w licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wy-
dania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franco należyty ści, otrzyma
się książkę w kopercie franco przez magazyn
R. F. Biery w Lipsku. (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przy-
gotowanie do matury i innych egzaminów z nie-
mieckiego). Literatura powszechna, historia sztuki,
historia filozofii. Dr. FELICJA NOSSIG, ul. Osso-
lińskich 1. 11, III. schody.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Grand Prix na Wystawie światowej,
w Paryżu 1902.

Kwizdy Kornenburgski

proszek dla bydła.



Dietetyczny
środek dla
koni, bydła
rogatego
i owiec.

Od 50 prze-
szło lat w u-
życiu w naj-
większych
stajniach w
wypadkach

braku apetytu, złego trawienia u bydła jakoteż
poprawy i zwiększenia podoju u krów i wzmo-
cnienia kości.

Cena pudełka 1 kor. 40 hal., pół pudełka 76 hal.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony
znajdującą się obok markę
ochronną, nabyć można we wszy-
stkich aptekach i drogueryach.



Katalog bezpłatnie. Główny skład u

Franciszka J. Kwizdy

aptekarska, c. i k. nadwornego dostawcy austrya-
ckiego, król. rumuńskiego i księstwa bułgarskiego,
w Korneburgu obok Wiednia.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozitory:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie
licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji
co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania
papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZyty SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancерnej schowek do wyłącznego użytku
i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju
depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencja dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, dużym petitem 4 halery.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausmana 10.

Kuchmistrzynie z dobremi świadectwami, poszukuje posady Zgłoszenia Lwów, ul. Brzajowska 10, drzwi 3.

Stare sztychy, litografie, drzeworyty, dzieła ilustrowane, obrazy olejne, akwarele, medale, monety, banknoty i t. d., kupuje Antykvarnia Józefa Tomasika, Lwów, Pasaż Hausmana.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników i oficerów w ogólności **Reprezentacyja „Beamten Vereinu“** we Lwowie, ulica Kopernika 7.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wina

naturalne, czyste, niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Lwowskie FOTO-PLASTIKON

w **Pasażu Hausmana**
(46 razy premiiowane)
od 5. do 11. marca do widzenia
Malownicze krajobrazy górskie i uroczyste zamki króla bawarskiego Ludwika II.
Wstęp 20 hal.

Tylko GROLICH

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą, bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte Grolicha mydłem z kwiatu siana stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena 60 hal. Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepasa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Ulrich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszysej we Lwowie.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optocy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki I. 1.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po zł. 16-50, 18, 20 do 22; atlasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3-50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atlasowe jedwabne po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6-50, 7, 8 do zł. 10. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24. Sienniki zwykłe, poduszki włosienne i pierzanne, poszewki, prześcieradła i t. d.

Nowość! maszyna parowa odświadcza i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Płótna

lniane i wszelkie wyroby tkackie z pierwszego źródła, poleca **JAN DŁUGOSZ** z Korczyny ad Krasno. — Próbkę opłacam.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICJA NOSSIG. Lwów, ul. Ossolińskich I. 11, III. schody.

Somatose

ŚRODEK ZNAKOMITY -
ZAWIERAJĄCY MIĘSO -
I BIAŁKO, NA APETYT -

DZIAŁA POBUDZAJĄCO, NA NERWY I NA ORGANIZM WZMACNIAJĄCO.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Groszego

w Krakowie, Rynek.

Zamknięcie rachunków i Bilans Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu

za rok 1904.

STAN CZYNNY	K.	h.	STAN BIERNY	K.	h.
Gotówka w kasie z dniem 31. grudnia 1904	16930	60	Wkładki oszczędności	834648	74
Pożyczki hipoteczne	8004	0 06	Rachunek bieżący funduszu rezerwowego	13052	11
Eskont weksli	37146	—	„ „ „ emerytalnego	600	—
Weksle zaskarżone	3131	21	Kaucye	1406	71
Police asekuracyjne	7	20	Zaliczka Wydziału Rady powiatowej	1952	66
Koszta prawne	17	28	Rachunek odrębny	266	93
Koszta założenia kasy	1423	55	Fundusz rezerwowy	13052	11
Inwentarz	760	65	Fundusz emerytalny	600	—
Zapasy druków	353	02	Odsz. pobrane na rok 1905	7367	06
Lokacja funduszu rezerwowego na rachunek bieżący	13052	11	Zysk za rok 1904	3030	27
„ „ emerytalnego „	600	—			
Odsz. zaległe	2144	91			
	875976	59		875976	59

DYREKCJA:

Dr. Orzechowski m. p.

R. Kanarek m. p.

Bilans powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu za rok 1904.

STAN CZYNNY	K.	h.	K.	h.	STAN BIERNY	K.	h.	K.	h.
Gotówka			21973	28	Wkładki oszczędności 5%	954131	99		
Pożyczki hipoteczne	506234	40			Wkładki oszczędności 3%	60959	02	105091	01
Pożyczki na drobne wpisy	193547	58			Dotacja Rady Powiatowej			12380	49
Pożyczki gminne	48404	10	748186	08					
Pożyczki na zastaw papierów wartościowych			7480	—	Różni wierzyciele:				
Weksle w portfelu	2778	7			Należności tabularne	284	03		
Weksle zaskarżone	770	23	278667	23	Należności rządowe	5	40		
Rachunek Banku krajowego			1419	97	Kaucye z pożyczek	1565	07		
					Stemple na kwity	55	07	1909	57
Różni dłużnicy:					Procenta pobrane na rok 1905				
Premie asekuracyjne i niedob. przy ratach	467	35			Od pożyczek hipotecznych	8567	06		
Koszta procesowe	90	43	557	78	Od pożyczek na drobne wpisy	4911	10		
Realności nabyte			467	—	Od pożyczek gminnych	835	86		
Zaliczki na płace			1259	50	Od pożyczek na zastaw papierów wartościowych	20	43		
Ruchomości			2270	—	Od weksli	3080	03	17414	42
Księgi i druki			100	—	Incasso obcych należności			11556	67
Efektu przyjętego w zastaw	8837	04			Różni za swe depozyta			17713	67
Depozyta w przechowaniu	5086	63			Zysk z roku 1903 (reszta)			2600	—
Kaucye urzędników	3000	—	17713	67	Fundusz rezerwowy				
Kaucye wekslowe w efektach	790	—	11556	67	Stan			14586	66
Różni za incasso					Zysk za rok 1905			12985	35
Fundusz rezerwowy									
Pokrycie w efektach			14586	66					
			1106237	84				1106237	84

Buczacz, dnia 1. stycznia 1905.

zgodny 25. stycznia 1905.

W obec mnie

Prezes Wydziału Kasy:
Maryan Błażowski m. p.

Wincenty Zalewski m. p.
rachmistrz.

Zygmunt Szulakiewicz m. p.
Delegat Związku galic. Kas oszczędności.

Jan Guckler m. p.
c. k. starszy Komisarz pow. jako Komisarz rząd.

Dyrekcja:

Ignacy Wachowicz m. p. Dr. Izidor Ausschnitt m. p.
Mieczysław Burzyński m. p.

Komisja kontrolująca:

Władysław Potocki m. p. Franciszek Zych m. p.
Józef Wolgner m. p.